DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, sobota 1 kwietnia 1939 Nr. 91

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

NA WYPADEK AGRESJI ANTYPOLSKIEJ:

Rząd W. Brytanii niezwłocznie udzieli Polsce całkowitego poparcia

„Najważniejsze oświadczenie, jakie w Izbie Gmin złożono w ciągu ostatniego ćwierćwiecza"

Londyn 31. 3. PAT. Chamberlain zjawił się w Izbie Gmin na krótko przed godziną trzecią, ażeby złożyć oczekiwane w kołach politycznych oświadczenie.

Premier powiedział: Jak oświadczyłem dzisiaj rano, RZĄD NIE POSIADA OFICJALNEGO POTWIERDZENIA POGŁOSEK O JAKIMŚ PROJEKTOWANYM ATAKU NA POLSKĘ. NIE NALEŻY PRZETO PRZYJMOWAĆ ICH JAKO PRAWDZIWYCH.

Chamberlain oświadczył dalej: W razie jakiejkolwiek akcji, która wyraźnie zagrażałaby polskiej niepodległości, a której rząd polski uważałby za konieczne przeciwstawić się wszystkimi siłami narodu, RZĄD BRYTYJSKI UWAŻAŁBY, IŻ JEST ZOBOWIĄZANY DO OKAZANIA RZĄDOWI POLSKIEMU CAŁKOWITEGO POPARCIA, JAKIE BĘDZIE W JEGO MOCY. POD TYM WZGLĘDEM UDZIELONO ZAPEWNIENIA RZĄDOWI POLSKIEMU. RZĄD FRANCUSKI UPOWAŻNIŁ RZĄD BRYTYJSKI DO WYRAŹNEGO OŚWIADCZENIA, IŻ W TEJ SPRAWIE ZAJMUJE TAKIE SAMO STANOWISKO JAK RZĄD BRYTYJSKI.

Chamberlain dodał, iż obecnie odbywają się z innymi rządami włącznie z rządem sowieckim konsultacje

Odpowiadając na dodatkowe pytania, Chamberlain powiedział, iż oświadczenie jego pokrywa okres przejściowy. „Jak powiedziałem dzisiaj rano — mówił premier — rząd brytyjski nie ma oficjalnego potwierdzenia pogłosek o jakimkolwiek projektowanym ataku na Polskę i nie należy przeto przyjmować ich jako prawdziwych. Jestem rad, iż mogę skorzystać z tej okazji, by jeszcze ponownie stwierdzić, jaką jest ogólna linia polityki rządu. Rząd brytyjski stale był zwolennikiem załatwiania w drodze swobodnych rokowań sporów pomiędzy stronami, dotyczących jakichkolwiek różnic mogących pomiędzy nimi powstać. Rząd brytyjski uważa, iż jest to zupełnie naturalna i właściwa droga wszędzie tam, gdzie te różnice istnieją. Zdaniem jego nie powinno być żadnych spraw, które nie mogłyby być załatwiore za pomocą środków pokojowych. Rząd nie widzi żadnego usprawiedliwienia, pozwalającego na zastąpienie rokowań przez siłę, groźby i metody gwałtu.

Jak Izbie wiadomo, odbywają się obecnie z innymi rządami rokowania. Ażeby przedstawić całkowicie jasno stanowisko rządu brytyjskiego zanim te rokowania zostaną zakończone, postanowiłem poinformować Izbę, iż w czasie tego okresu w razie jakiejkolwiek bądź akcji, która wyraźnie zagrażałaby niepodległości Polski, i której wobec tego rząd polski uważałby za konieczne (vital) przeciwstawić się swymi narodowymi siłami, rząd brytyjski uważałby, iż jest zobowiązany do niezwłocznego okazania rządowi polskiemu całego poparcia, jakie będzie w jego mocy. Dałem rządowi polskiemu pod tym względem zapewnienia, mogę dodać, iż rząd francuski upoważnił mnie, by wyraźnie stwierdzić, że zajmuje takie same stanowisko, jak i rząd brytyjski".

Dyskusja nad oświadczeniem Chamberlaina

W dyskusji, jaka wywiązała się po oświadczeniu premiera, przewódca opozycji Greenwood powiedział: Jestem pewien, iż Izba zdaje sobie sprawę z możliwości, jakie mogą powstać na tle oświadczenia premiera. MOŻE BYĆ ONO NAJWAŻNIEJSZYM OŚWIADCZENIEM, JAKIE W IZBIE TEJ ZŁOŻONO W CIĄGU OSTATNIEGO ĆWIERĆWIECZA. Wobec tego, iż oświadczenie to zostało uczynione przed chwilą, trudno jest powiedzieć wiele na jego temat, ale czy wolno mi jest postawić premierowi jedno lub dwa zapytania co do spraw, których nie uważam za całkowicie jasne?

(Dokończenie na str. 7)

NA POSTERUNKU:

ANGLIA I POLSKA

(J. D.) KRAKÓW, 1 kwietnia.

Anglia zaczyna znów interesować się Polską. Dzienniki angielskie pełne są wiadomości o życiu w Polsce, o polskich problemach gospodarczych, politycznych i kulturalnych, sprawy polskie zajmują znów czołowe miejsca w najważniejszych tygodnikach angielskich. Jest to wszakże zainteresowanie zgoła innego typu, niż to, z którym czytelnik zwykł się dotychczas spotykać na łamach prasy angielskiej. Był czas, kiedy w Anglii miano o Polsce wyobrażenie zupełnie złe. Czytelnik angielski karmiony był wiadomościami o Polsce, przepuszczanymi przez filtr propagandy niemieckiej, która nie omijała żadnej sposobności dla zohydzenia imienia Polski zagranicą i przedstawiania stosunków w naszym kraju w barwach możliwie najciemniejszych. Kapitały angielskie unikały Polski, jako rzekomego „Saisonstaat", wciśniętego między olbrzymi blok bolszewickiej Rosji, pracej z hasłami rewolucji komunistycznej na cały świat, z jednej strony i mocarstwa niemieckiego, dla którego granica polsko - niemiecka była ciągle „eine blutende Grenze", z drugiej strony. Anglia nie interesowała się polskimi koncepcjami politycznymi, a liczne wynurzenia miarodajnych angielskich mężów stanu wskazywały na to, że Anglia jeszcze przed niedawnym czasem nie miałaby nic przeciwko przyznaniu Hitlerowi wolnej ręki na Wschodzie. W pojęciu Anglii ówczesnej bezpośrednia granica niemiecko - bolszewicka mogłaby odwrócić zarówno uwagę Niemiec od kolonii i Europy zachodniej, jak i osłabić szanse bolszewizmu, zmuszonego do czuwania nad bezpieczeństwem swego kraju. Stąd też nie przyjeżdżali do nas wybitniejsi politycy angielscy, nie interesowano się w Anglii bliżej polskimi zagadnieniami kulturalnymi, a kapitał angielski, nastawiony wszędzie na operacje inwestycyjne i bankierskie, tylko w Polsce nie szukał lokaty.

Potęga wojującego germanizmu spowodowała i w tej dziedzinie kompletny przewrót. Propaganda angielska zainteresowała się znów Polską, ale tym razem od strony pozytywnej. Przyjeżdżają do nas wybitni prelegenci angielscy, którzy zadają sobie trud uświadomienia społeczeństwa polskiego o wysiłkach zbrojeniowych, dokonywanych obecnie przez Wielką Brytanię. Po Polsce krąży coraz większa ilość różnych tygodników i wydawnictw angielskich o charakterze propagandowym, mających na celu zaznajomienie opinii polskiej z potęgą Anglii. Przed kilku dniami bawiła w Polsce specjalna delegacja gospodarcza z ministrem handlu zagranicznego Hudsonem na czele, która przeprowadziła szereg ważnych rozmów z czynnikami rządowymi i z przedstawicielami polskiego życia gospodarczego w sprawie rozbudowy wzajemnych stosunków gospodarczych i finansowych. Równolegle do tych wydarzeń nastąpiło oficjalne zaproszenie przez rząd angielski polskiego ministra spraw zagranicznych Becka na rozmowy polityczne do Londynu, a dziś czyta się w prasie angielskiej o Polsce rzeczy, które jeszcze pół roku temu wprawiłyby każdego Anglika w prawdziwe osłupienie: oto premier Chamberlain stwierdza w parlamencie, że każda próba agresji niemieckiej na Polskę spotka się z natychmiastową reakcją W. Brytanii.

Angielskie sympatie dla Niemiec przepadły z kretesem. Znikła gdzieś wpływowa ongi pro hitlerowska grupa lady Astor, zamilkł naczelny redaktor „Times" Geoffrey Dawson, dla którego nie było dotąd ofiary zbyt wielkiej dla sprezentowania jej Niemcom, zlikwidował się sam komitet brytyjsko - niemiecki, który pod przewodnictwem osławionego lorda Londonderry torował hitleryzmowi zrozumienie w opinii angielskiej — miejsce tych obrońców hitleryzmu, których, oczywiście, gotowi byliby wysłać nawet do Polski jakiegoś lorda Runcimana i powtórzyć w tym wypadku cały bezwstydny spektakl monachijski — zajęła żywiołowa niechęć do hitleryzmu i stanowcza wola położenia kresu dalszemu zwycięskiemu pochodowi Niemiec w Europie.

Ta kapitalna zmiana orientacji brytyjskiej możliwa była wszakże tylko dzięki wspaniałej postawie, jaką zajęła cała ludność polska w obliczu ostatnich wydarzeń. Anglicy wiedzą, że armia polska to nie armia czeska; że Czesi byli prawie zupełnie nieznani jako walczący na polach bitew, natomiast armia polska już niejednokrotnie zdobyła nieśmiertelną chwałę dla swego oręża zarówno na całej przestrzeni dziejów Polski przedrozbiorowej, jak i w okresie powstań, w czasie których szczupłe garstki licho uzbrojonych powstańców rzucały się na potęgę trzech czarnych orłów; że niepodległość państwa polskiego okupiona została serdeczną krwią legionistów na polach bitew, a nie samymi tylko zabiegami w kancelariach dyplomatycznych obcych mocarstw; że wreszcie u samego zarania odrodzonej państwowości polskiej młoda i niewyrobiona jeszcze armia polska zdołała pokonać wielekroć liczniejszą od niej nawałę bolszewicką, odnosząc cudowne zwycięstwo, które lord d'Abernon nazwał „ostatnim decydującym w dziejach świata".

Sytuacja międzynarodowa jest dziś tego rodzaju, że stanowczy opór choćby jednego tylko państwa poruszy za sobą lawinę pomocy całego świata przeciw Niemcom. Nie mogła na ten opór zdobyć się maleńka dwumilionowa Litwa, którą Niemcy mogliby po prostu nakryć czapkami swych żołnierzy. Austria zdobyta została za pomocą „konia trojańskiego" Seyss Inquarta, a Czechosłowacja zwykłą zdradą jej niesławnego prezydenta. Metody takie są niemożliwe w Polsce. Tu taj Niemcy natrafią na twardą wolę nieustępowania z żadnego z praw Polski. A że Polska chce i może liczyć tylko na siły własne, które dzięki patriotycznej postawie całego społeczeństwa mnożą się w tempie błyskawicznym, więc i pomoc świata ma zapewnioną.

Prezydent R. P. i Marszałek Śmigły Rydz

protektorami naczelnego komitetu pożyczki przeciwlotniczej

Warszawa, 31. 3. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki przyjął w dniu 30 bm. komisarza generalnego pożyczki obrony przeciwlotniczej gen. broni inż. Leona Berbeckiego z meldunkiem o postępach akcji pożyczkowej.

Pan Prezydent wyraził głęboką radość z ogólnego entuzjazmu, z jakim całe społeczeństwo przyjęło pożyczkę, interesując się żywo całokształtem akcji oraz udziałem w niej poszczególnych sfer społecznych. Jako pierwszy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej Pan Prezydent wręczył gen. Berbeckiemu deklarację kwoty zł. 20.000 na pożyczkę obrony przeciwlotniczej. Jednocześnie Pan Prezydent R. P. raczył przyjąć wysoki protektorat nad naczelnym komitetem pożyczki przeciwlotniczej.

* * *

Warszawa, 31. 3. PAT. W dniu 30 bm. o godzinie 13-tej generalny inspektor sił zbrojnych marszałek Edward Śmigły Rydz przyjął komisarza generalnego pożyczki obrony przeciwlotniczej generała broni inż. Leona Berbeckiego, który złożył meldunek o przebiegu subskrypcji. Generał zameldował wodzowi naczelnemu o niezwykle entuzjastycznym przyjęciu pożyczki przez całe społeczeństwo i o imponującym tempie, w jakim wzrastają sumy zadeklarowane, napływające ze wszystkich stron kraju i od wszystkich warstw społeczeństwa. Akcja pożyczkowa ogarnęła również Polaków z zagranicy i stamtąd napływają coraz liczniejsze deklaracje.

Ze szczególnym wzruszeniem pan marszałek wysłuchał meldunku o zgłoszeniach dzieci. Wśród tych setek tysięcy, które napłynęły od dzieci i młodzieży w ciągu pierwszych dwóch dni akcji pożyczkowej, znalazły się listy, tchnące miłością do armii i jej naczelnego wodza, pełne wiary i ufności w siłę polskiego oręża.

Generał Berbecki zameldował równocześnie panu marszałkowi, że wszystkie odłamy myśli politycznych w Polsce zgłosiły pełną gotowość zadokumentowania swojej jedności i spoistości narodowej w dziedzinie obrony państwa, zgłaszając akces do naczelnego komitetu pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Pan marszałek informował się o tym, jakie sfery i które dziedziny biorą szczególnie żywy udział w akcji pożyczkowej i na zakończenie audiencji oświadczył gen. Berbeckiemu:

„Mam nadzieję, że dołoży pan generał i wszyscy jego współpracownicy wszelkich starań, ażeby wyznaczona kwota była pokryta kilkakrotnie".

Pan marszałek Edward Śmigły-Rydz wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu nad naczelnym komitetem pożyczki przeciwlotniczej.

* * *

Warszawa, 31. 3. PAT. W sobotę dnia 1 kwietnia o godz. 15-tej Polskie Radio transmitować będzie z Zamku królewskiego uroczyste posiedzenie organizacyjne komitetu Pożyczki Lotniczej.

AKCJA „NOWEGO DZIENNIKA“ NA F.O.N. I POZYCZKĘ LOTNICZĄ -- ROZPOCZĘTA!

Płyną hojne ofiary na dozbrojenie Armii

Apel nasz skierowany do społeczeństwa żydowskiego o ofiary na F.O.N. oraz subskr. Pożyczki Lotniczej wywołał—jak można się było z góry spodziewać — olbrzymi rezonans w szerokich sferach ludności żydowskiej. Świadczą o tym wyrazy uznania, jakie otrzymaliśmy od naszych Czytelników za podjętą inicjatywę. Równocześnie na skutek naszego apelu szereg gmin żydowskich, zrzeszeń i instytucji żydowskich zakomunikował nam o rozpoczęciu podobnej akcji zbiórkowej wśród swoich członków. Dziś nastąpić ma ukonstytuowanie się poszczególnych komitetów.

Żydzi polscy świadomi swych praw i obowiązków wobec Państwa, dotąd już dawali liczne dowody swego głęboko odczutego patriotyzmu, który dokumentował się zawsze nie tylko w słowach, ale i w czynach. Tym bardziej więc w tej dziejowej chwili, która od wszystkich obywateli Państwa wymaga nadludzkich wysiłków, fala ofiarności społeczeństwa żydowskiego rośnie samorzutnie w całej Polsce.

Jako charakterystyczny przykład nastrojów, które nurtują w tej chwili społeczeństwo żydowskie, niech nam wolno będzie przytoczyć list, otrzymany dziś po pierwszym naszym apelu, inaugurującym akcję zbiórkową. Chodzi tu o jedną z najpoważniejszych firm krakowskich, która już przed trzema miesiącami złożyła na Fundusz Obrony Narodowej również kwotę dwadzieścia pięć tysięcy złotych.

List brzmi następująco: ***Kraków, 31 marca 1939***

Do Wydawnictwa „Nowego Dziennika“
w Krakowie.

Szanowni Panowie!

W związku z zainaugurowaną przez WPanów akcją zbiórkową na Fundusz Obrony Narodowej ofiarujemy niniejszym kwotę zł. 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy).

Uważamy, iż jest obowiązkiem każdego obywatela - Żyda w tej rozstrzygającej chwili dziejowej, dać dowód, że nie ma takiej ofiary,której by nie złożył dla zwiększenia siły obronnej Państwa Polskiego. Gdy zajdzie potrzeba, będzie to nawet ofiara życia. Teraz, gdy chodzi o dozbrojenie armii,„winna to być ofiara mienia, przekraczająca często nawet siły i możliwości każdej poszczególnej jednostki. Niezależnie więc od subskrypcji na Pożyczkę Lotniczą, składamy ponownie w dniu dzisiejszym na ręce Panów zgodnie z Ich apelem, wyżej wymienioną kwotę na rzecz F. O. N.

Proszę przyjąć wyrazy poważania ***R. Aleksandrowicz, Synowie, Kraków.***

* * *

Jak już wczoraj w części nakładu podaliśmy, Wydawnictwo nasze otworzyło listę składek na F. O. N. ofiarą w kwocie zł. 2.500 niezależnie od subskrypcji na Pożyczkę Lotniczą w kwocie zł. 5.000.

* * *

Dalsze ofiary na FON składać można w Administracji naszego pisma (Orzeszkowej 7) w godzinach urzędowych, lub też za pośrednictwem P. K. O. (konto Nr. 400.630).

Nadzwyczajne zarządzenia w Szwajcarii

Bern 31. 3. PAT. Departament wojskowy przekazał radzie federalnej projekt zarządzenia o służbie pomocniczej. Projekt ten będzie prawdopodobnie aprobowany w przyszły poniedziałek. Zarządzenie to będzie dotyczyło przydziału wszystkich mężczyzn od lat 20 do 60 obowiązanych do służby pomocniczej, zgodnie z ich uzdolnieniami i kwalifikacjami Do służby tej będą również włączone kobiety, które zgłoszą się na ochotnika.

Bern 31. 3. PAT. Rada federalna aprobowała dzisiaj 5 nowych dekretów, dotyczących zwiększenia zapasów i rezerw kraju. Zarządzenia te dotyczą zapasów kawy, cukru, oliwy, tłuszczu oraz licznych surowców, koniecznych w produkcji. Obejmują one również zboża — owies i jęczmień. Importerzy tych produktów są zobowiązani do stworzenia dodatkowych zapasów.

PRZEGLĄD PRASY

Audiencje

Niezwykle silne wrażenie wywarły czwartkowe audiencje u P. Prezydenta Państwa. Skład osobowy delegacji budził duże zainteresowanie. „Goniec Warszawski“ kończy swoje uwagi na temat audiencji następująco:

Są to wszystko objawy w naszym życiu politycznym spotykane bardzo rzadko. Taką jednomyślność widzieliśmy już dawno, w dobie ciężkiego doświadczenia, jakim był rok 1920.

W kołach politycznych z niezmiernym zainteresowaniem śledzą bieg rzeczy na Litwie, gdzie w obliczu powagi chwili doprowadzono do koncentracji sił politycznych około obrony państwa i armii.

„Wieczór Warszawski“ wysuwa postulat pogłębienia konsolidacji stworzonej na tle audiencji i na tle faktu współudziału wszystkich stronictw politycznych przy podpisywaniu pożyczki lotniczej. Pisma zwracają przy tej sposobności uwagę, że P. P. S. i polskie sfery demokratyczne były na Zamku jeszcze w roku 1937.

Nie taki diabeł straszny...

„I. K. C.“ zamieszcza artykuł o przygotowaniu wojennym Trzeciej Rzeszy. Autor udowadnia tezę, że Niemcy znajdują się obecnie w sytuacji takiej, jak gdyby byli już po drugim roku wojny, przytaczając m. in. następujące argumenty.

Gospodarstwo niemieckie jest wyczerpane i to zarówno, jeżeli chodzi o robotnika i o urządzenie wytwórcze, jak i o kapitał i surowce. Robotnik wskutek przedłużenia czasu pracy, wskutek ograniczeń żywnościowych i morderczego tempa produkcji, jest wyczerpany i apatyczny. Jego wydajność pracy spada.

Finanse niemieckie znajdują się w takim stanie, jak gdyby Niemcy prowadziły już co najmniej dwa lata wojny. Znajdują się w daleko zaawansowanym stadium inflacji.

Ich zaopatrzenie surowcowe, ich handel zagraniczny i urządzenia wytwórcze noszą obraz wyczerpania wojennego z pierwszego okresu wojny światowej. Blokady ekonomicznej Niemiec nie ma, ale gospodarstwo cierpi z powodu represyj ekonomicznych na świecie i powszechnego bojkotu.

A kreśląc nastroje ludności w Trzeciej Rzeszy, pisze autor:

Wszyscy obserwatorzy wracający z Niemiec stwierdzają ogromne pragnienie pokoju i spokoju wśród ludności niemieckiej. Na wszystkie sukcesy odpowiadają postawą pozbawioną entuzjazmu. Obawiają się najwięcej światowej zawieruchy wojennej, pamiętając okropne klęski z okresu wielkiej wojny po tylu zwycięskich podbojach. Ludność niemiecka jest nerwowo wyczerpana, skutkiem ciągłego podniecenia i ekscytowania w ciągu ostatnich kilku lat. I pod względem psychicznym nie jest to ta ludność, która ze świeżym zasobem nerwów i sił duchowych wkraczała w okres wojny światowej.

Do tego dodaje autor już dzisiaj bezsporny fakt, że Niemcy zdołały zmobilizować cały świat przeciwko sobie. W podobny sposób omawia sytuację Niemiec ozonowy „Ekspress Poranny“, pisząc:

Mówiąc bez przenośni, dalsza rozgrywka, jeśliby skusiła zapaleńcze głowy niemieckie, nie przyniosłaby Rzeszy żadnych korzyści, lecz raczej ciężkie straty. Bo rozważmy:

Niemcy, pozbawione surowców, skazane na eksperymenty z syntetycznymi namiastkami, Niemcy, wyzute ze złota, za które tylko można nabyć za granicą środki żywności, Niemcy w niewygodnym położeniu geograficznym i muszące się liczyć z możliwością wielostronnego rozrachunku, Niemcy obarczone na nowo mniejszościami i nie mogące ryzykować niepowodzeń wobec własnej ludności krótko mówiąc: Niemcy roku 1939 nie powinny podejmować nowej rozgrywki, nawet wtedy gdyby (gdyby!) ich środki techniczne stały na wysokości zadania.

Ciekawe zestawienie na ten temat podaje p. St. Stroński w odpowiedzi na zarzuty „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz“, pisząc:

Zestawmy tylko.

Polska ma najdłuższą granicę z Niemcami, co wydocznie w Trzeciej Rzeszy uważają za stan rzeczy dla nas niepomyślny, a my o to spierać się nie będziemy. Na skrzydle południowym mamy sąsiedztwo sojusznicze z Rumunią, a na północnym coraz przyjaźniejsze z Litwą i zespołem Porozumienia Bałtyckiego. Od wschodu mamy sąsiedztwo z Rosją, uspokojone odnowionymi świeżo zobowiązaniami wzajemnej nietykalności, co nie jest rzeczą błachą, a bywało często w dziejach, dawniejszych i niedawnych, dużo od tej ściany gorzej, jak to w Niemczech dobrze wiadomo.

Niemcy zaś mają na zachodzie Francję, sprzymierzoną z Wielką Brytanią, nie bez oparcia ich obu o St. Zj. Ameryki, oraz przy poparciu przez obie nietykalności Belgii i Holandii. Od południa mają Niemcy sąsiedztwo

Włoch, które wcale się nie ucieszyły tym zbliżeniem Rzeszy do Adriatyku i chętnie by się go przy sposobności pozbyły, oraz Jugosławii, sprzymierzonej z Francją i opartej o Porozumienie Bałkańskie z najbliższą Rumunią, również sprzymierzoną z Francją. A na wschodzie jest Polska, związana długotrwałym sojuszem z Francją i utrzymującą styczność z jej sojuszniczką Anglią, jak świadczą bliskie odwiedziny ministra spraw zagranicznych Rzplitej w Londynie.

Więc każdy ma, w swej geografii, pewne niedogodności. Są one znane... obustronnie. I wiele rzeczy jest do nich, nie od dziś i wcale nie bezmyślnie, dostosowanych.

Rzecz w tym, by, nawet w chwilach gorących, nie tracić trzeźwego na rzeczywistość poglądu i niemawiać do sąsiadów językiem dla nich... niezrozumiałym.

Te zestawienia dają rzeczywisty obraz sił. Łatwość sukcesu nigdy nie jest mierzona brakiem oporu, a brak oporu był dotąd głównym czynnikiem sukcesu niemieckiego.

Zaprzeczenie

Ozonowy „Kurier Czerwony“ zapowiada, że rozwój sytuacji zmierza ku uspokojeniu na odcinku polsko-niemieckim, przytaczając znamienną wersję, zaczerpniętą z jednej z agencji zagranicznych:

Że ku temu zmierza rozwój sytuacji, zdaje się wynikać zarówno stąd, że jedna z agencji zagranicznych przyniosła zaprzeczenie, jakoby rząd niemiecki czynił nam jakieś konkretne propozycje co do Gdańska lub komunikacji przez Pomorze, jak i stąd, że ton prasy niemieckiej zdaje się wskazywać, iż Niemcy pragną nadal utrzymywać dobre stosunki sąsiedzkie z Polską w myśl układu z r. 1934.

Wynika z tego jasno, że konkretnych propo-

zycji nie było, a komunikaty wysyłane w świat przez D. N. B. miały tyko na celu urabianie pewnych nastrojów.

Jak upadł Stojadinowicz?

Korespondent białogrodzki „Głosu Narodu“ pisze:

P. Stojadinowicz nie znosił jawności dyskusji nad jego polityką zagraniczną; jego rzadkie sprawozdania o czynnościach resortu odznaczały się banalną treścią, a każda krytyka jego działalności, choćby w prasie, spotykała się natychmiast z reakcją „silnej ręki“. P. Stojadinowicz rządził, a raczej dyktował swą wolę w Jugosławii, około 5 lat, zaś krytycy jego działalności i metod rządzenia znaleźli się w tym czasie, bądź to w więzieniu, bądź też na emigracji... Zdawało się powszechnie, że nie ma siły ludzkiej, któraby zdołała wysadzić p. Stojadinowicza z siodła, gdyż poza władzą, jaką zdołał skoncentrować w swych rękach, potrafił on w Jugosławii stworzyć legendę, że on jest najlepszym wykładnikiem i wykonawcą „testamentu politycznego“ króla Aleksandra, a jego zausznicy lansowali sprytnie opinię, że na wypadek usunięcia go od władzy, stosunki polityczne i handlowe Jugosławii z państwami „osi“, ulegną natychmiast pogorszeniu.

Jak wiadomo, p. Stojadinowicz jest obecnie tylko posłem do parlamentu.

Wspólne cele

„A. B. C.“ nie może sobie widocznie podarować faktu, że temat żydowski jest obecnie mocno nieaktualny. Robi więc co może, by jakoś powiązać cele hitlerowskie z celami... żydowskimi. Niemcy prowadzą propagandę za blokami ideologicznymi — Żydzi to samo.

Z drugiej strony w tym samym kierunku idzie również propaganda żydowska. Żydom bowiem zależy nie tyle na zwyciężaniu Niemiec, ile na zwyciężeniu ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech. Żydzi przecież byli wiernymi przyjaciółmi zarówno Niemiec cesarskich, jak i Rzeszy Wejmarskiej. Żydom zależy również na pogrążeniu ruchów nacjonalistycznych w innych krajach za jednym zamachem. Dlatego też potrzebny im jest podział na bloki ideologiczne.

Mamy więc wspólne cele z... hitleryzmem. Możnaby machnąć ręką nad tego rodzaju argumentacją, ale przyczyny tych częstych a zawsze bałamutnych wystąpień „A. B. C.“ są zrozumiałe. Tak długo śpiewano peany pochwalne na cześć nacjonalizmu hitlerowskiego, aż nacjonalizm ten pokazał pazury. Wtedy „A. B. C.“ pozostało w rozterce. Szuka więc uzasadnienia dla swego nowego stanowiska i utartym zwyczajem znajduje je u Żydów. Jest to ta sama krótkowzroczność polityczna, co poprzednie małpowanie nacjonalizmu hitlerowskiego.

(Ro)

Słowacy przyjęli warunki węgierskie

Budapeszt 31. 3. PAT. Urzędowo komunikują: Delegacje węgierska i słowacka do spraw ustalenia granicy słowacko-węgierskiej na Karpatorusi odbyły o godz. 12 wspólne posiedzenie przewodnictwem stałego zastępcy ministra spraw zagranicznych Voznle. Delegacja słowacka oświadczyła, że przyjmuje projekt węgierski za podstawę do rokowań. Obie delegacje odbędą dziś o godz. 17 powtórne posiedzenie, celem ostatecznego ustalenia nowej linii granicznej.

FRASZKI AKTUALNE

KU POKRZEPIENIU SERC

Bądź pan szczęśliwy.
Bądź pan spokojny.
Nie będzie więcej
Na świecie wojny.

Nie będzie wojny,
Ani zaborów,
Ani zdobywców
I dyktatorów.

Nie będzie więcej
Protektoratów,
Nie - interwencyj,
Elaboratów.

Typów aryjskich,
Umów haniebnych,
Mów monachijskich,
Słów niepotrzebnych.

Ligi Narodów,
Lorda Edena,
Księcia Adolfa,
I Chamberlaina.

Mussoliniego
I emigracji,
Asekuracji,
Dezorientacji.

Ani uboju,
Ani rozboju,
Ani w ogóle
Tego pokroju.

Bądź więc szczęśliwy,
Bądź więc spokojny.
Nie będzie więcej
Na świecie wojny.

Wszystko jest prima.
Prima jest zima.
Prima jest wiosna
W opinii Pima.

Świat by się cieszył
W tak wzniosłej chwili.
Gdyby nie prima,
PRIMA APRILIS.

M. Spielman

Czesi w Ameryce podejmują walkę niepodległościową

Waszyngton 31. 3. (J) W ciągu miesiąca kwietnia odbędzie się w Nowym Jorku albo w Chicago kongres amerykańskich Czechów i Słowaków. Zadaniem kongresu będzie wypracowanie planu podjęcia kampanii o wskrzeszenie wolnej Czechosłowacji.

BERNARD SINGER

Min. Beck jedzie do Londynu

Formalnie w Polsce nic nie zaszło, nie zdarzył się żaden fakt wyjątkowy. Wprawdzie sesja sejmowa odroczona została na 30 dni, ale to jest bez większego znaczenia. Nie nastąpiły zmiany w rządzie, żaden minister nie podał się do dymisji, faktycznie jednak kraj przeżywa wyjątkowe nastroje.

Rady miejskie, kierownictwa partyj, przedstawiciele różnych zawodów i odłamów ludności ogłaszają apele i składają ślubowania. Czytelnik przechodzi z wiadomości o sytuacji wewnętrznej do gruntownego studiowania wiadomości zagranicznych. Riado zdobyło prawo obywatelstwa, nie tylko jeśli chodzi o dział muzyczny. Nawet laicy wiedzą całkiem dokładnie, kiedy nadaje wiadomość Paryż, a kiedy Strassburg i Londyn.

Prasa przeżywała ciężkie dni. Artykuł napisany wieczorem stracił aktualność w chwili ukazania się gazety. Wiadomości opublikowane w wydaniu porannym już o godz. 10-tej przed południem brzmiały jak anachronizm.

Większym powodzeniem cieszyły się plotki i brednie, które krążyły z jednego lokalu do drugiego. Nie było żadnej możliwości technicznej, aby je zdementować. Podawane sobie na ucho słuchy brzmiały zbyt fantastycznie.

Co podziałało na wywołanie tych nastrojów, jak się to stało, że zagadnienia polityki zagranicznej w takim stopniu zainteresowały wszystkich ludzi, którzy od szeregu lat w ogóle nie chcieli słyszeć o sprawach polityki francuskiej, angielskiej czy innej?

Min. Beck oświadczył w swym expose, że najlepiej jest wtedy, kiedy obywatele nie czują, że istnieje polityka zagraniczna, kiedy państwo znajduje się na bocznym torze, gdzie wichury nie wieją z taką siłą.

Jednakowoż wichura polityki europejskiej zawiała również i na boczne szlaki. Stało się to nazajutrz po zajęciu Czechosłowacji przez Trzecią Rzeszę.

W tym dniu, w którym nastąpił uroczysty akt spotkania się wojsk polskich i węgierskich na nowej wspólnej granicy, okazało się, że Słowacja obsadzona została przez oddziały niemieckie.

Tydzień potem Węgry skoncentrowały część swej armii nad granicą słowacką. Jak wiadomo, Węgry znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej. Z trudem udało się armii węgierskiej dostać się do granicy polskiej, a tymczasem obecnie ta sama armia okazuje tyle aktywności i „walczy" ze Słowakami.

Równocześnie Niemcy zagarnęły Kłajpedę. Na wszystkie poprzednie wydarzenia reagowała w Polsce jedynie opinia publiczna. Kiedy jednak nastąpiło obsadzenie portu w Kłajpedzie, można było zauważyć poruszenie również w innych sferach. Głos zabrał przedstawiciel Ozonu, referent budżetu ministerstwa spr. zagranicznych, senator Katelbach, który wyraził współczucie Litwinom. Nastąpiło to nie tylko dlatego, że referent był kiedyś korespondentem kowieńskim Gazety Polskiej.

Nie jest obojętne pytanie, kto usadawia się w Kłajpedzie. Dla wszystkich państw bałtyckich wyłoniło się bardzo poważne zagadnienie. Na morzu wzmacnia swe pozycje państwo, które chce odegrać rolę wyłącznego gospodarza na Bałtyku. Sprawa ta obchodzi więc wszystkie trzy państwa, z którymi Polska była związana. Minister Beck złożył wizyty w krajach nadbałtyckich, Polska wzięła udział w wyzwoleniu Łotwy, oddając w ręce Łotyszów miasto Dźwińsk.

Pociągnięcia niemieckie na szachownicy politycznej nastąpiły szybko po sobie. Najciekawszą przy tym rzeczą jest, że stało się to przy zupełnym milczeniu Hitlera. Führer nie zabrał głosu, nie zwołał Reichstagu, nie odpowiedział na przywitanie Goeringa, a jedynie pokazywał się tłumom.

To milczenie Hitlera wskazuje, że akcja na razie nie została jeszcze ukończona, że jego ludzie są jeszcze w toku pracy, że krótka 10—12 dniowa przerwa, wykorzystana jest dla dalszej roboty.

W tej chwili wszyscy spoglądają na Anglię. Po słowach, pełnych oburzenia, jakie wypowiedział Chamberlain, odłożono na bok polityczne oświadczenia. Dalsze przemówienia w parlamencie angielskim poświęcone są sprawie gotowości militarnej, sprawie koncentrowania sił nie tylko w Anglii, nie tylko w porozumieniu z Francją, ale i z innymi przyjaciółmi.

Zmienił się zasadniczo ton prasy angielskiej, a bardziej jeszcze ton speakerów. Przemawiają tak, jak to się czyni w przede dniu mobilizacji. Tak też brzmiała mowa Daladiera, który oświadczył wyraźnie, że Francja nie może zgodzić się na kompromis, dlatego tylko, ponieważ zdaje sobie sprawę, iż każda ustępliwość jest wstępnym krokiem do dalszej agresji i do nowych pretensyj.

W stosunku do Włoch mogą te słowa być interpretowane dwojako. Francja gotowa jest zgodzić się na koncesje w sprawie Dżibuti, Tunisu i Suezu, ale pod warunkiem, że otrzyma pełną gwarancję, iż na tym skończą się wszelkie włoskie postulaty. To jednak stać się może tylko wtedy, jeśli Włochy wycofają się z osi. Mowa Daladiera równocześnie jednak miała w sobie tony przedmobilizacyjne. Brzmiała jak groźba i jak zapowiedź, że od dziś Francja nie pójdzie na konferencje, lecz już chyba tylko na pole bitwy.

Rokowania handlowe z Niemcami zostały w międzyczasie przerwane. Zamknięto podwoje dla eksportu niemieckiego. Trzeba przypomnieć, że w swym ostatnim przemówieniu Hitler oświadczył, że jeśli uniemożliwi się Niemcom rozwój eksportu, Rzesza wstąpi na drogę wojny. Na razie jednak Hitler milczy. Prasa niemiecka rozgląda się dookoła, obserwuje manewry i prace przygotowawcze dyplomacji angielskiej i francuskiej.

Baczną uwagą śledzi się też wydarzenia w Polsce. Głos zabrała już oficjalna „Diplomatisch-Politische Korrespondenz", a między wierszami da się wiele wyczytać. Odzywa się organ niemieckiego M. S. Z-u, wysuwając zarzut, że obce siły chcą podziałać na nastroje w Polsce. Ostrzeżenie to sformułowane jest bardzo delikatnie, ale zjawia się ono w przede dniu wyjazdu min. Becka do Londynu. Ciekawą rzeczą jest, że odpowiedział na to ostro nie tylko organ Stronnictwa Narodowego, ale też półoficjalny „Kurier Czerwony".

Ta krótka dyskusja przed wyjazdem min. Becka do Londynu posiada duże znaczenie, tym bardziej, że cała prasa francuska i angielska wskazuje na to, iż rola Polski w obecnej chwili jest decydująca i że liczy się o wiele bardziej

na stanowisko Polski, aniżeli na stanowisko Sowietów.

Inaczej wyglądała perspektywa wizyty min. Becka wtedy, kiedy została zapowiedziana, inaczej zaś przedstawia się teraz, kiedy ma nastąpić.

Od dnia, w którym min. Hudson bawił w Warszawie, sytuacja zmieniła się bardzo. Zagadnienia polityki zagranicznej, wydarzenia na Litwie, obsadzenie Słowacji wojskiem niemieckim i t. d. wszystko to interesuje nie tylko zawodowych polityków. Naczelne hasła: gotowość i czujność, zamienione zostały w czyn w przeciągu krótkiego czasu i tworzą akompaniament do polityki zagranicznej.

Co pisze zagranica

Czy nastąpi rozbiór Słowacji?

Podaliśmy swego czasu wraz z całą prasą, że Niemcy dały do zrozumienia — choć nie całkiem oficjalnie — iż obecnie nastąpić ma „pauza", przynajmniej do dnia 20 kwietnia. W tym dniu bowiem Hitler obchodzić będzie 50-lecie swych urodzin, aż do tego czasu więc, ogłasza się pewnego rodzaju przerwę. Rozumiano przez to, iż po zagarnięciu Czechosłowacji, po obsadzeniu Słowacji wojskiem niemieckim, po włączeniu Kłajpedy do Rzeszy, po zawarciu traktatu handlowego z Rumunią — Niemcy odczuwają potrzebę, aby jako tako strawić te nowe smaczne kęsy, aby zaczerpnąć tchu i pozwolić sobie na krótki wypoczynek.

Czy tak jest jednak w istocie? Sprawą tą zajmuje się paryski „Temps", który pisze: Nie należy przypuszczać, że w ciągu tego czasu dyplomacja niemiecka pozostanie nieczynna i że zwolnione będzie tempo propagandy. Przeciwnie, wszystko bierze taki obrót, jak gdyby czyniono przygotowania do rozwinięcia nowych planów. W czasie tej „pauzy" spólnik włoski wystąpił na arenę i formułując swe pretensje, starał się utrzymać napięcie, które uważane jest za konieczne przez polityków hitlerowskich, celem wykorzystania niepokojów, wywoływanych przez biura propagandy Rzeszy. Każe to przypuszczać, że Berlin nie ma zamiaru zmieniać metod, ani wyrzekać się polityki gróźb i zastraszania.

W dalszym ciągu przechodzi „Temps" do omawiania ostatnich głosów prasy niemieckiej o rzekomych napaściach i manifestacjach, które miały się wydarzyć w pewnych miastach Polski. Półoficjalny organ paryski zwraca uwagę na to, że kiedy podczas wizyty hr. Ciano w Polsce zdarzyły się pewne manifestacje studenckie, Niemcy przechodziły nad nimi do porządku dziennego, ignorując je całkowicie i nie przypisując im żadnego wpływu na stosunki między Berlinem a Warszawą. Dopiero od chwili przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy, Berlin stał się bardziej czuły i zmienia taktykę.

Na marginesie tej sprawy pisze „Figaro", że w myśl informacyj, posiadanych przez

ECHA

Wspólna odezwa wszystkich stronnictw polskich

Jak już donosiliśmy, generał broni Berbecki oświadczył, że w skład komitetu Pożyczki Lotniczej wejdą przedstawiciele wszystkich stronnictw.

Siedem stronnictw, wymienionych w tym oświadczeniu, to: 1) Obóz Zjednoczenia Narodowego, 2) Stonnictwo Narodowe, 3) Str. Ludowe, 4) Polska Partia Socjalistyczna, 5) Stronnictwo Pracy, 6) Obóz Narodowo-Radykalny i 7) dawna Chrześcijańska Demokracja. Prócz tego w skład komitetu wejdą jeszcze wybitni politycy, niezwiązani organizacyjnie z żadnym z wymienionych stronnictw.

„Wieczór Warszawski" przytacza następującą listę przewódców stronnictw:

Udało nam się zestawić prawie kompletny skład politycznej części Komitetu Pożyczkowego.

Z ramienia O. Z. N. wchodzą do komitetu członkowie sztabu z gen. Skwarczyńskim i płk. Wendą na czele, oraz gen. Galica i pos. Kaczorowski.

Stronnictwo Narodowe reprezentują pp.: 1) prof. Władysław Folkierski, prezes Rady Naczelnej. 2) adw. Kazimierz Kowalski, prezes zarządu głównego, 3) dr Tadeusz Bielecki, wiceprezes zarządu głównego. 4) red. Zygmunt Berezowski, sekretarz generalny komitetu głównego, 5) prof. Roman Rybarski, b. prezes klubu parlamentarnego S. N.

Stronnictwo Ludowe reprezentują pp.: 1) Maciej Rataj, prezes N. K. W., 2) Bruno Gruszka, prezes Rady Naczelnej, 3) Stanisław Mikołajczyk, wiceprezes N. K. W., 4) Andrzej Czapski, 5) Niećko, przedstawiciel „Wici".

Z ramienia O. N. R. wchodzą do Komitetu pp.: 1) Aleksander Heinrich, 2) Jan Jodzewicz, 3) Witold Kozłowski, 4) Antoni Goerne.

CKW — PPS wydelegował do Komitetu Pożyczkowego pp.: 1) Tomasza Arciszewskiego, 2) Mieczysława Niedziałkowskiego, 3) Kazimierza Pużaka, 4) Wilhelma Topinka, 5) Zygmunta Żuławskiego, a więc samych przewodniczących naczelnych organów partii i klasowych związków zawodowych.

Przedstawicielami Stronnictwa Pracy w komitecie są pp.: Gen. Haller, Karol Popiel, Płk. I. Modelski, Kaz. Beier, W. Tempka.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe, w których grupuje się dawna Chrześcijańska Demokracja, reprezentują pp.: 1) Wacław Bitner, 2) Józef Chaciński, 3) Błażejewicz, 4) Urbański.

Z polityków, nie należących do stronnictw, wchodzą m. in. senatorowie: Jan Dębski, Tadeusz Kobylański.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

43)

Koniec nadszedł straszliwie szybko.

Emilia wyczerpana czuwaniem, udała się na spoczynek, a Katarzyna zajęła jej miejsce przy stole. Wydawało się niedoświadczonej dziewczynie, że stan chorego polepszył się. Gorączka opadała, czoło zrosiło się chłodnym potem, ręce poprzednio gorące i suche, zwilgotniały, oddech zelżał.

— Dzięki Bogu! Dzięki Bogu! — szeptała, roniąc łzy wdzięczności za to, że jej żarliwe modlitwy zostały wysłuchane.

Odwrócił głowę i spojrzał na nią. W oczach jego zamigotał przebłysk przytomności; poznawał ją; usta poruszyły się sztywno; pochyliła się niżej i spostrzegła, że wyraz oczu pogłębia się.

— Co jest, kochanie? Poznajesz mnie, tatusiu? Czujesz się lepiej prawda? O wiele lepiej, najdroższy!

Brwi ojca drgnęły lekko, usta z trudem usiłowały sformować słowa. Podniósł się bez jej pomocy; oczy jego szklane i szeroko rozwarte ześlizgnęły się po niej i patrzyły w dal.

— Ty... moim synem! Zajmij moje miejsce... staraj się... Ka...

Chrapliwy jęk zgłuszył dalsze słowa. Szczęka opadła. Głowa runęła ku przodowi, na piersi Kasi.

Długi, żałosny krzyk rozległ się w pokoju. Emilia zerwała się przerażona z tapczanu.

ROZDZIAŁ TRZECI

I.

Śmierć ojca była punktem zwrotnym w życiu Katarzyny Ducrox. Nieubłagany cios, który pozbawił ją nie tylko ojca, ale zarazem ulubionego towarzysza, zmusił zda się delikatne, rozwijające się pączki do przedwczesnego rozkwitu; okradziono jej młodość z przysługującego jej naturalnego prawa rozwoju. Dziewczyna, dojrzała przedwcześnie, przeistoczyła się w kobietę, zanim danym jej było poznać urok, jakim życie darzy pierwszą młodość.

Pamiętne słowa wypowiedziane przez ojca w chwili, gdy jego duch ulatywał już ku progom wieczności, stały się dla niej najświętszą spuścizną. Nikt nie wiedział i nie rozumiał lepiej niż ona sama, jakie trudności będzie musiała pokonać, jakim nieubłaganym przeciwom będzie musiała stawić czoła, jeżeli zechce wypełnić to, co uważała za swój obowiązek, za cel swego życia.

Emilia oszołomiona nieszczęściem i bezradna, szukała podpory i pocieszenia w istocie najbliższej, w młodej córce. Katarzyna starała się ukoić zapamiętałe paroksyzmy żalu matki i odkryła w sobie przy tej sposobności niespodziewaną łagodność i wyrozumiałość. Emilia wyczuła i oceniła szybko te walory córki i zaczęła je wykorzystywać, wyczerpując nieledwie jej wytrzymałość i cierpliwość.

W babce Katarzyna znalazła najpewniejszego sprzymierzeńca. Emilia pod wpływem Miss Foley wypowiedziała się przeciw temu, by Katarzyna kontynuowała na serio pracę, którą rozpoczęła dla kaprysu. Jednak wszelkim skrupułom położyła kres stara pani, oświadczając ponuro, że Edward nie pozostawił żonie i rodzinie nic, prócz sklepu.

— Nie posiadał niczego więcej, — stwierdziła Madame, trzepocząc zmęczonymi powiekami. — A sklep pakrywa zaledwie własne wydaki. Strwonił cały kapitał, jaki mu stary Hanson zostawił. Wydał wszystkie pieniądze na interesy i na utrzymanie starej matki! Mój biedny chłopak! Wiem, że mu byłam ciężarem. Mój drobny udział nie mógł mi zabezpieczyć tak wygodnej starości, jaką miałam dzięki niemu. Posiadał anielskie serce mimo swych wszystkich dziwactw. Pomyśleć tylko, że Pan Bóg jego zabrał, a mnie zostawił! Gdzież tu sprawiedliwość! To mój czas dobiegał kresu, nie jego.

(C. d. n.)

koła londyńskie, nowa ta kampania niemiecka została szczegółowo przygotowana przez ministerstwo propagandy jeszcze kilka tygodni temu. Niemcom zależy na tym, aby albo wstrzymać min. Becka od wyjazdu do Londynu, albo też przeszkodzić temu, by ta wizyta mogła związać Polskę w silniejszym stopniu z Wielką Brytanią. Z jednej strony więc Niemcy posługują się tonem pogróżek i starają się przekonać Polskę, że nie może liczyć na żadne efektywne poparcie ze strony mocarstw zachodnich ani ze strony Rosji, z drugiej strony zaś obiecują udział w koloniach w związku z akcją kolonialną Niemiec.

W końcu wspomniane pismo dodaje od siebie: Niemcy popełniają gruby błąd, jeśli sądzą, że Polacy będą tak samo bierni, jak Czesi, wobec agitacji nazistycznej.

Jak wygląda „pauza" niemiecka można uzmysłowić sobie dodatkowo jeszcze na podstawie tego, co się dzieje w Słowacji. Nie jest żadną tajemnicą, że „prywatna" wizyta Goebbelsa w Budapeszcie, jest ściśle związana z zatargiem słowacko - węgierskim i z walkami, których terenem jest „niepodległa" Słowacja. Goebbels miał odegrać rolę pośrednika i załagodzić tarcia. Tymczasem jednak z doniesień prasy zagranicznej okazuje się, że w Słowacji rośnie niepokój i rozczarowanie ze względu na to, że wszystkie obietnice niemieckie okazały się zupełnie bez wartości. Wskazuje się na to, że Niemcy najwyraźniej forytują Węgry i nie liczą się pretensjami słowackimi. Dowodem tego mógłby być fakt, że właśnie w tym dniu, w którym Goebbels przybył do Budapesztu, delegacja słowacka opuściła stolicę węgierską.

Zagrożone koła polityczne dochodzą więc do konkluzji, że nie jest wykluczone, iż już w najbliższym czasie nastąpi faktyczny i kompletny rozbiór Słowacji, a to na podstawie porozumienia między Berlinem, Budapesztem a Rzymem, szczególnie z tego względu, że Włochy z całą stanowczością popierają stanowisko Węgier. (P)

Przebieg dyskusji nad gwarancjami dla Polski w Izbie Gmin

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Chciałbym zapytać, czy oświadczenie, jakie premier odczytał, jest uważane za pierwszy krok w rozwoju polityki, mającej na celu powstrzymanie, lub ograniczenie agresji? Jeżeli jest tak, czy rząd zamierza przedsięwziąć niezwłocznie energiczne kroki, zmierzające ku temu, aby do tego układu przyłączyły się i inne państwa. Czy zwróci on specjalną uwagę na związek sowiecki wraz z innymi państwami wielkimi i małymi i czy uczyni to w rozsądnym celu otrzymania maksimum współdziałania w dziele obrony pokoju i czy, jest to moje ostatnie pytanie, rząd uważa, iż właściwym byłoby odbycie niezwłocznie konferencji tych państw, które mogą być gotowe do zajęcia stanowiska po stronie pokoju przeciwko agresji?

Chamberlain odpowiedział: Uważam, iż oświadczenie, które uczyniłem wyraźnie wskazuje, iż to co powiedziałem miało na celu pokrycie tego, co nazwałbym okresem przejściowym. Rząd brytyjski, jak już oświadczono, odbywa konsultację z różnymi innymi krajami, oczywiście również z rządem sowieckim. Sekretarz spraw zagranicznych widział się z ambasadorem sowieckim dzisiaj rano i bardzo obszernie omówił z nim tę sprawę. Nie wątpię, iż zasady, na podstawie których działamy, są całkowicie oceniane i zrozumiane przez rząd sowiecki.

Wiadomym jest Izbie, iż oczekujemy w przyszłym tygodniu wizyty płk. Becka, polskiego ministra spraw zagranicznych. Da to okazję do przedyskutowania z ministrem Beckiem dalszych kroków, jakie mogłyby być przedsięwzięte, jak to określił Greenwood ,aby skupić maksimum współpracy we wszystkich wysiłkach, jakie mogą być dokonane, aby położyć kres agresji, gdyby do niej doszło i by wprowadzić bardziej rozsądną i uporządkowaną metodę dyskusji.

Sprawa konferencji zainteresowanych państw

Greenwood zapytał, czy Chamberlain powitałby maksimum współpracy mocarstw na konferencji włącznie z Sowietami.

Chamberlain odpowiedział: Tak. Przychylnie powitamy maksimum współdziałania. Sprawa konferencji jest, według nas, po prostu sprawą praktyczną. Nie upieramy się przy teorii i gdyby okazało się, iż jest to najlepsza droga, nie zawahalibyśmy się jej przyjąć. Jeżeli istnieją bardziej skuteczne drogi, prowadzące do osiągnięcia naszego celu, możemy się bez niej obejść.

Denman, przedstawiciel odłamu Labour Party, popierającego rząd, zapytał, czy rząd miał czas naradzić się z dominiami.

Chamberlain odpowiedział. Dominia były w pełni informowane.

Doniosłe oświadczenie w sprawie Sowietów

John Morgan, przedstawiciel Labour Party zapytał, czy nie ma żadnych ideologicznych przeszkód między rządem brytyjskim a sowieckim. Chamberlain oświadczył, iż nie waha się dać tego zapewnienia.

Lord Cranborne zaproponował, aby obrady w sprawie polityki zagranicznej, wyznaczone na poniedziałek, zostały odłożone, ze względu na obecną delikatną sytuację.

Greenwood, nalegając, wyraził nadzieję, iż Izba wobec powagi sytuacji, odbędzie obrady w poniedziałek, zgodnie ze swymi najlepszymi tradycjami.

Czy była „akcja niemiecka" do rządu polskiego?

Artur Henderson zapytał, czy była jakakolwiek bądź akcja ze strony niemieckiej do rządu polskiego, w celu zapewnienia pokojowej dyskusji spornych spraw. Chamberlain odpowiedział, iż NIC MU NIE WIADOMO O PODOBNYM POSUNIĘCIU.

„Narody silne są narodami płodnymi"

Odpowiedź Mussoliniego na mowę Daladiera

Rzym, 31. 3. PAT. Dokonując objazdu miast kalabryjskich Mussolini zatrzymał się w Reggio Calabria, gdzie wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in., że w ciągu swego dwudniowego pobytu w Calabria mógł przekonać się o wysokich zaletach ludu kalabryjskiego, który zahartowany jest tak ,jak dobry metal, służący do wyrobu mieczy, pługów i karabinów. Wasza organizacja — mówił Mussolini — wasz styl życia i wasz zapał stawiają was na równi ze wszystkimi prowincjami Włoch. Przybywając do waszego kraju posiada się dzięki niezliczonej ilości waszych synów całkowitą pewność odwiecznej ciągłości dziejowej naszej ojczyzny. Oświadczam to pod adresem tych, którzy ulegają modom i teoriom egzotycznym, które okazały się w zetknięciu z życiem idiotyczne. Naprzód osłabiają ojczyznę, a potem ją gubią i niszczą.

Po stwierdzeniu, że narody silne są zawsze narodami płodnymi, słabymi natomiast narody jałowe Mussolini podkreślił, że to, co zostało w Calabrii dokonane w ciągu pierwszego okresu ery faszystowskiej, jest doniosłe, lecz donioślejsze będzie to, co zostanie zrobione w przyszłości. Dawne rządy — mówił Mussolini — wymyśliły t. zw. kwestię południową, aby nigdy kwestii tej nie rozwiązać. W rzeczywistości — nie ma we Włoszech ani kwestii południa ani kwestii północy. Istnieje natomiast zagadnienie ogólno-narodowe Naród włosk stanowi jedną rodzinę, a w rodzinie tej nie powinno być synów uprzywilejowanych czy upośledzonych.

Po mej ostatniej mowie, wygłoszonej w 20-tą rocznicę założenia faszystowskich związków walki czynnej, mam bardzo mało do dodania. Włosi nie zapominają, myślą i przygotowują się na dziesiątki lat z góry. Dlatego też jesteśmy gotowi zawsze czekać z tą pewnością, jaka właściwa jest narodom, mającym wolę i gorące serce.

Minęły cztery lata od chwili zmobilizowania dywizji Peloritana, cztery lata ciężkich prób i poświęceń, które ukoronowane zostały zdobyciem imperium. Imperium to jest własnością ludu włoskiego, a lud ten gotów jest bronić swego imperium na lądzie, morzu i powietrzu przeciw każdemu. Niektórzy niepoczytalni osobnicy, biorąc swe życzenia za rzeczywistość, opowiadali bajki o oddaleniu się ludu włoskiego od reżimu. Wasze zachowanie się i wasza reakcja udowodniły, że jest akurat na odwrót. Lud i rząd stanowią jedność. Siły zbrojne i lud to również jedność. Lud włoski gotów jest zawsze wziąć na plecy tornister, ponieważ tak jak wszystkie narody młode nie obawia się walki i pewien jest zwycięstwa.

Mowa Mussoliniego przerywana była wielokrotnie entuzjastycznymi okrzykami.

* * *

Rzym, 31. 3. PAT. W tutejszych kołach francuskich dzisiejsza mowa Mussoliniego uważana jest za odpowiedź udzieloną pośrednio na onegdajszą mowę Daladiera. Mowa Mussoliniego nie zmienia zdaniem opinii francuskiej sytuacji, jaka wytworzyła się w ciągu ostatnich paru dni. Włochy gotowe są nadal czekać w przekonaniu, że w obecnych warunkach wyczekiwanie z bronią u nogi stanowi najwłaściwsze wyjście.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

O KRYTYCE LITERACKIEJ

Z dwojga zadań krytyki literackiej, jakimi są wyjaśnianie i sądzenie, pierwsze można by uważać za niepotrzebne, drugie za niemożliwe. Czytelnik inteligentny obejdzie się bez tłumaczeń, poza kilku komentarzami rzeczowymi, które należą raczej do filologii. Aby zaś sądzić, potrzeba kryterium. A gdzież mamy w literaturze ów kodeks, który by orzekał o dobroci lub lichocie dzieła? Można by, coprawda, zaufać smakowi znawców. Najpierw więc twierdzimy, że racją bytu krytyki jest wydawanie sądów słusznych, a później, że sądy te są słuszne, ponieważ wydała je krytyka. Jest to błędne koło.

Kryterium wartości jest to pewien ideał, do którego dążymy. Wszystko, co nas do nie go zbliża, uważamy za dobre; co oddala, za złe. Taki ideał istnieje w prawie, w moralności, w nauce. Istniał on kiedyś również w literaturze: były nim arcydzieła starożytne. Podobieństwo do nich lub stosowanie się do wydedukowanych z nich norm stanowiło o wartości dzieła do końca 18 wieku. Krytykę która wydawała sądy według tych absolutnych prawideł, nazywamy dogmatyczną. Odkąd jednak odkrycie Szekspira ukazało kontynentowi europejskiemu możliwości piękna zbudowanego na innych, niż dotąd, zasadach wiara, może nie w doskonałość, ale w jedyność wzorów klasycznych osłabła. Pozbawio na dotychczasowych kryteriów nowa krytyka relatywistyczna obrała dwie drogi: bądźto, wyrzekając się w pewnej mierze sądzenia, zajmuje się przede wszystkim wyjaśnianiem; bądź też przedmiot służy tylko za pretekst, na którym wirtuozowie krytyczni wykonują kunsztowne wariacje, częstokroć przewyższające dzieła omawiane.

A jednak... A jednak ferujemy wyroki, oceniamy, posiadamy dokładną skalę wartości. Wiemy, kto jest największym poetą polskim; potrafimy w każdej chwili powiedzieć, kto jest najgorszym powieściopisarzem — choć tu może wybór byłby trudniejszy. Ale, jak to czynimy, nie wiemy — jeśli nie uciec się do niewiarygodnego przypuszczenia, że czerpiemy te wiadomości z podręczników szkolnych i z czasopism literackich.

Są tacy, którzyby chcieli doszukiwać się kryterium w przyjemności. Ale w czyjej? Czy ogółu? Największym pisarzem byłby wówczas niewątpliwie Wallace. Czy znawców? Błędne koło znów nas zaprasza w swoje wnętrze. Epikureizm zawodzi nas tutaj, podobnie jak w życiu.

Dla innych znów ostateczną miarą wartości jest pożytek. Dwoma arcydziełami literatury byłby w takim razie elementarz i kodeks karny. I zresztą, co jest pożyteczne dla jednych, może być szkodliwe dla drugich. A my przecie szukamy miary ogólnej...

Teoretycznie — znajdujemy się w ślepej uliczne. Robimy coś — robimy nieomylnie i pewnie — ale nie wiemy, ani jak ani dlaczego. Praktycznie — warto przyjrzeć się wybiegom, jakich używają ludzie, by wydobyć się z tej teoretycznej matni. Jedni idą za zdaniem znawców czyli autorów artykułów w czasopismach; ci zaś kierują się własną przyjemnością. Inni osądzają według pożytku: wszystko, co odpowiada ich przekonaniom politycznym, religijnym, moralnym, uważają za dobre; jeżeli nie, za złe. Ten sposób oceny jest o tyle wygodny, że aby go stosować, nie trzeba czytać. Na ogół wystarczy spojrzeć na nazwisko autora.... Inni wreszcie kierują się swymi wrażeniami czyli przyjemnością. Ci są niewątpliwie najcenniejsi, jakkolwiek wśród nich jest też najwięcej dowolności i chaosu. Większość przenosi swe upodobania i niechęci żywcem z rzeczywistości do sztuki: ktoś nie znosi w rozmowie słowa „śliczny”; uważa je za afektowane; będzie go nienawidził również w literaturze. Ktoś inny z niewiadomych powodów czuje odrazę do słowa „trysnąć” — Są to jednak kryteria życiowe, nie literackie.

Warto również zaobserwować, jakie wiersze cieszą się powodzeniem na wieczorach poetyckich. Przeważają takie, których recytacja wymaga krzyku, tupania i innych oznak irytacji. Pochodzi to stąd, że publiczność nasza ma w znacznej mierze kulturę wiecową. Ustępy, przy których trzaśnięcie pięścią w stół jest nieodzowne, przejmują ją dreszczem grozy i zachwytu. Później przenosi te zguby ne przyzwyczajenia z wieców na wieczory poetyckie....

Z kryteriami śmiałymi i dogmatycznymi, choć zadziwiająco dowolnymi, można się spotkać zwłaszcza wśród literatów: ktoś uznaje tylko rymy, ktoś inny tylko asonanse; ktoś pochwala tylko te wiersze, których nie rozumie; ktoś zaprzedał na wieki duszę awangardzie. Ile głów, tyle zdań... Dziwić się poprostu przychodzi, że jeszcze nie usiłowano uzależnić wartości utworu od ilości liter „ą“ lub od wielkości czcionek. Nie należy jednak wątpić, że najbliższa przyszłość przyniesie i tego rodzaju próby i uzupełni w ten sposób luki naszych krytycznych doświadczeń.

ARTUR SANDAUER

KŁOPOTLIWA TEORIA

Drobne i niepozorne słowo „komizm“ tak kontrastujące z powagą i ponurością obecnych „czasów pogardy“ wiele krwi i nerwów napsuło już uczonym. Komizm jest zjawiskiem, któremu na przestrzeni setek lat poświęcono liczne studia, ale w żadnym wypadku nie zdołano rozwiązać całkowicie tego bądź co bądź poważnego problemu. Szerszej publiczności znane jest studium Bergsona o komizmie, skrytykowane później i uzupełnione przez Lucien Fabre'a pracą „Le rire et les rieurs“. Ale przed Bergsonem pisali o komizmie Platon, Arystoteles, Kartezjusz, Kant, Hegel i dziesiątki innych. Zajmowano się teorią i filozofią komizmu, zastanawiano się niejednokrotnie także nad jego socjologicznym i społecznym znaczeniem. Ale chociaż tylu filozofów i uczonych głowiło się nad tym zagadnieniem nie udało im się dotychczas ustalić właściwej jego definicji. O definicji Hegla powiada żartobliwie Boy-Żeleński: „końby się z niej uśmiał, ale pies, gdyby ją połknął, zdechłby na pewno“.

Teoria komizmu jest sprawą niezwykle trudną. O wiele łatwiej jest ująć w ścisłe ramy naukowej formuły, krańcowo przeciwne pojęcie tragizmu, które w potocznym życiu zwykło się przeciwstawiać komizmowi. Z komizmem jest gorzej. Posiada on tyle odmian, gatunków i form, że niesposób podciągnąć je pod jakiś wspólny mianownik. Komizm w przeciwieństwie do tragizmu jest raczej „związkiem nietrwałym“, co w terminologii chemicznej znaczy, że nie jest tworem jednolitym, ale zbiorem, syntezą pewnych elementów, które zależnie od wielu czynników ulegają zmianom. Prościej możnaby powiedzieć, iż, na przykład, komizm niektórych utworów scenicznych, bawiący doskonale publiczność sto lat temu, dziś stracił niejeden z elementów komicznych, natomiast poważne i uznane stroje dam z ubiegłego wieku, oglądane obecnie wykazują wiele komizmu przez przyrost tych właśnie elementów

Ale skoro już postawiliśmy obok siebie — a raczej przeciw sobie — komizm i tragizm warto by się zastanowić czy nie ma między nimi jakich punktów stycznych. Oczywiście, że „tragizm par excellence“, o którym wspomina w artykule poświęconym Leiwikowi Dr M. Kanfer *), jako forma doskonała, zamyka się w własnych granicach. Natomiast inne mniej doskonałe jego odmiany mogą posiadać — zwykle niezamierzone przez twórcę — pewne elementy komizmu. Stąd częste wybuchy śmiechu na filmach „smutnych“ lub na dramatach, których tragizm nie osiągnął szczytowej doskonałości. W takich wypadkach grają zapewne rolę i inne czynniki, jak w ogóle w każdym prawie działaniu komicznym.

Ale tu wkroczylibyśmy już w dziedzinę mechanizmu i twórczości komicznej. Tymczasem idzie nam o teorię komizmu. Zagadnieniu temu poświęcił swe dzieło prof. J. St. Bystroń **) Także z metody badawczej, jaką stosuje Bystroń w tym — jak powiada — popularnym wykładzie, wynika wyraźnie że i jemu teoria komizmu sprawia wiele kłopotu. Autor rejestruje poszczególne elementy komizmu i jego rodzaje, omawia je oddzielnie, aby później dojść do tezy ogólnej, według której komizm polega na pewnym odchyleniu od ustalonych norm lub na złamaniu uznanych konwencji. W zestawieniu z licznymi przykładami, przytoczonymi może nawet w nadmiernej ilości, teza ta wydaje się słuszna, aczkolwiek nie można o niej powiedzieć, że wyczerpuje zagadnienie. W każdym razie jest bardzo poważną i uzasadnioną próbą definicji, nie wykluczającą np. koncepcji Bergsona o zesztywnieniu i zmechanizowaniu, gdyż właściwie te stany nie są niczym innym jak odchyleniem od zwyczajnych norm życia.

Ale z tego, co dotychczas napisaliśmy możnaby wysnuć przypuszczenie, że dzieło Bystronia jest suchą uniwersytecką rozprawą. Nic podobnego. Właśnie cechuje tę pięknie wydaną i ilustrowaną księgę niezwykła przystępność i barwność. Z zajmujących wywodów Bystronia wyciąga czytelnik mimo woli wnioski teoretyczne, wynikające jasno z metody badawczej autora. Bystroń nie traktuje przedmiotu po scholarsku i dlatego studium jego o komizmie odbiega od wszelkich dotychczasowych badań nad tym zagadnieniem. Już sama strona graficzna przyciąga czytelnika.

Dziełem swoim broni Bystroń lekceważoną gałąź nauki, którą — niesłusznie — uważa się za zabawę. Komizm jest przecież czymś więcej niż zabawą, często spełnia ważne funkcje, Bystroń ryzykuje nawet twierdzenie, że jest „jednym z istotnych czynników przekształcenia naszych konstelacji intelektualnych“. To prawda. Dyktatorzy dławią komizm całą siłą, bo

*) Zob. „Nowy Dziennik“ z dn. 25 marca br.
**) *Jan St. Bystroń:* Komizm. Wyd. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa.

WSPÓŁCZESNY DON KICHOT

W roku 1913 zgłoszono do nagrody konkursu Goncourtów książkę 26-cio letniego Allain Fourniera pod tytułem „Grand Meaulnes", (po polsku wyszła pod tytułem „Mój przyjacie Meaulnes"). Po 11 turach głosowania książkę z konkursu odrzucono. W roku 1914 Francja powołała młodego Fourniera pod broń. W kilka miesięcy później kula niemiecka położyła kres życiu młodziutkiego pisarza. I od tej chwili jedyna książka Fourniera zrobiła najwspanialszą karierę, jaką widziała współczesność. Otoczył ją patetyczny nimb dzieła i życia romantycznie i tragicznie zarazem przerwanego. Ogłoszono listy zmarłego do przyjaciela Riviere, na których tle zarysowała się postać pisarza, romantyka i młodzieńczego marzyciela. Wyglądnął z tych listów jeszcze niedojrzały mąż, ale już opłakujący chłopięce rozprysłe marzenia, pisarz dumny i niespokojny, gwałtowny i subtelny zarazem.

Książka jego to tragiczna historia człowieka, niemogącego i niechcącego się pogodzić z rzeczywistością. Dusza, zżarta pożądaniem czystej romantyki i bajecznego świata niecodzienności, Rajmund de Galais stwarza mocą swego marzenia fantastyczny świat fikcji. W konflikcie rzeczywistości ze światem marzeń załamuje się nie tylko Rajmund de Galais ale i wszyscy, którzy kochając go, zostali wciągnięci w zaklęty poezją i romantyką krąg jego marzeń Rajmund de Galais, współczesny Don Kichot, znalazł swoją Dulcyneę, której skromną duszyczkę przeraził blaskiem i fantazją swoich marzeń. Uboga szwaczka nie może uwierzyć w tak wyidealizowane szczęście i bojąc się nawet śmiałej myśli o nim, ucieka od Rajmunda. Cała ta przygoda w osobie fascynującego Rajmunda wtargnęła w codzienne życie francuskiej szkoły na prowincji. Ziarno niezdrowej romantyki padło na podatną duszę jednego z uczniów, Augusta Meaulnes, który nie mogąc się wyzwolić spod czaru, jaki nań rzucił Rajmund opuszcza dom, niszcząc życie swej ukochanej, Ivonny de Galais, siostry Rajmunda. Tak by pokrótce przedstawiała się faktura powieści, na której krosnach rozpięty jest haft liryki i melancholijnego patosu niespełnionych marzeń młodości.

Książka Fournier'a jest jakby antologią poezji ludzkiego marzenia. Ten niepokój, to ustawiczne negowanie bezpośredniej rzeczywistości, to zawzięte i uparte poszukiwanie szczęścia, które zawsze ucieka, wszystko to, to przecież odwieczna legenda i niemal mistyczna pieśń ludzkiej duszy. Pasmo rozczarowań staje się pomostem dla konstrukcji świata urojonego, do którego można wejść, jedynie wyrzekłszy się rzeczywistości, świata bez kłamstwa i szacherki, w którym nie ma kompromisów i połowiczności, nie ma pół-czystości ani pół-doskonałości. Świat ten najhardziej bliski jest ludzkiej duszy w dzieciństwie, a wiek dojrzewania to kulminacyjny punkt gorączkowej wiary w czyste, uczciwe i romantyką opromienione życie, wiary rozpaczliwej i w tym okresie już niemal błagalnej. Bo oto już bledną kontury marzenia, zimny wicher doświadczeń rozpędza tęczowe obłoki, z poza których wychyla się, twardymi konturami zarysowana, rzeczywistość. Pierwsze rozczarowania kładą na duszy usztywniający osad goryczy i tak dojrzewa z dziecka mąż. Bohater Fourniera jednak nie chce dojrzeć, jeżeli ma się to wiązać z jakąkolwiek rezygnacją z ideału. On, jak Cerwantesowski Don Kichot jest suwerennym władcą świata, w którym nie uznaje się rzeczywistości. Rajmund de Galais świat ten otrzymał przy urodzeniu, chowa go głęboko w duszy i wie, że może go wywołać jedną myślą, aby mu nadać żywy, tętniący krwią kształt.

Powieść Fourniera jeszcze i w tym przypomina problematykę Cerwantesa, że napotykamy w niej tragedię Sanczo Panczy. Oczywiste jest, że głęboka przepaść dzieli subtelną duszę Iwonny de Galais od wiejskiej prostoty Sanczo Panczy, ale treść psychiczna konfliktu między miłością do romantyki, usymbolizowanej w kimś głęboko kochanym, a zmysłem rzeczywistości, który ostrzega przed nieszczęściem jest ta sama u Sanczo Panczy, co i u Ivonny de Galais, czy choćby nawet już tak zarażonego fantastyką Augusta Meaulnes, nie mówiąc już o jego koledze. Podobnie otoczenie Rajmunda de Galais robi co może, by wprowadzić i wygodnie ulokować w rzeczywistości świat jego fantazji. Ojciec niszczy majątek, by Rajmund mógł urzeczywistnić (jak to dziwnie brzmi) swoją bajkę. Ivonna de Galais uwielbia brata i bezwolnie daje się wciągnąć w romantyczną akcję, zakończoną tragicznym weselem bez oblubienicy. „Wielki" August Meaulnes chociaż mógłby dać sobie i Ivonnie szczęście, nie może już żyć życiem „zwyczajnym", odkąd go objęły zaklętym czarem kręgi przygody Rajmunda i oto w noc poślubną Augusta i Iwonny rozbrzmiewa sygnał Rajmunda, jak współczesny róg Hernani, sygnał, który kładzie kres szczęściu, bo August idzie z Rajmundem szukać utraconego marzenia na szlakach przygody. Oni wszyscy kochają nie tylko Rajmunda - człowieka, ale Rajmunda - symbol, symbol możności życia, barwniejszego i czystszego i miłość tę przypłacają utratą tego realnego szczęścia, któreby mogło być ich udziałem na ziemi.

Ale Fournier nie dopuszcza innego rozwiązania. Bo zapytajmy coby było, gdyby w Sanczo Panczy zwyciężył chłopski rozsądek i gdyby opuścił swojego pana. Fournier daje na to odpowiedź losem szwaczki, narzeczonej Rajmunda de Galais. Zlękła się gorączkowych wizji Rajmunda, nie mogła uwierzyć w zjawiskowy raj na ziemi, bała się wziąć udział w barwnej, ale w jej oczach ryzykownej przygodzie i to było powodem tragedii wesela, na które nie przybyła oblubienica. Ale kogo raz dotknęły zaklęte skrzydła fantazji, ten — głosi Fournier — nie wydobędzie się spod czaru ułudy. Szwaczka, której szare życie opromienił na moment błysk i zew romantycznej miłości, choć cofnęła się roztropnie przed fantazją, to jednak nie może już żyć jak żyła, coś w niej tęskni i żałuje, coś z uczucia Ewy wygnanej z raju. Smutnym epilogiem zniszczonego i zżartego tęsknotą życia narzeczonej Rajmunda kończy autor powieść. Nie ma wyboru dla Fournierowskiego Sanczo Panczy. Musi iść drogą swego tragicznego przeznaczenia, by nasycić podświadomie łaknącą marzenia duszę.

MARIAN KAUFMANN.



łdają sobie sprawę jak on właśnie przekształca umysły ludzkie. Ale żadne represje nie zdołają go zniszczyć. Komizm rodzi się i żyje w sferze ludzkich myśli, a tych nie da się ścisnąć żelaznym pancerzem. Tu tkwi tajemnica jego niezwykłej siły żywotnej. Nie darmo też jest dla uczonych teoria tego komizmu tak bardzo kłopotliwa.

M. BOREN.

WYSTAWA WĘGIERSKA W PAŁACU SZTUKI

Granica wspólna z Węgrami prowadzi też przez sztukę. Oba kraje zaszczepiały w sobie i rozwijały w ciągu historii pierwiastki kultury łacińskiej, oba wywodzą pierwociny swojej plastyki z sztuki kościelnej, i oba mniej więcej równolegle przejmowały style i ideały artystyczne z Zachodu, ulegając raz to wpływom tym, raz innym, buntując się też od czasu do czasu przeciw uległości wobec wzorów obcych na rzecz „twórczości rdzennej". Toteż wystawa węgierska w Pałacu Sztuki jest dla nas szczególnie pouczająca. Czasami jedna i ta sama idea dopiero wtedy przemówi do przekonania, gdy zostanie powtórzona, albo gdy w drobnej odmianie i w zmienionych okolicznościach zachowa swoją ważność.

Wystawa, bardzo obfita, została urządzona pod aspektem własnych kultur, narodowych sentymentów i oficjalnie ustalonych poglądów, z kompromisem na rzecz powszechnie kursujących „kosmopolitycznych" idei malarskich. Trudno w takich wypadkach o trafną wypadkową, a jeszcze trudniej o ciągłość rozwojowej linii.

Ale jedno zjawisko uderza i zaciekawia od razu: tam, gdzie czyniono największe wysiłki, ażeby wydobyć rdzenność, ażeby obraz przemówił rodzimym bohaterstwem, obyczajem i pusztą, — tam właśnie obraz uległ zaborowi obcemu: brunatnym sosom monachijskim, obcej bombastyce historycznej, — która zaciera granice pomiędzy węgierskim Benczurem a naszym np. Gersonem, — obcej ludowości, której nie zmieni nawet własny strój lub obrzęd. Postawcie sztukę holenderską (z okresu rozkwitu) obok francuskiej np., a uderzą głębokie różnice poprzez ton całości i poprzez każdą cząstkę formalną. Dyspozycje fizyczne narodów, nawyki, różnice temperamentów i zamiłowań, rozbieżności ideałów kobiecej urody i domowego szczęścia, odmienności tańców, bójek i uczt, inne treści zbiorowej pamięci i koncepcje heroizmu, — to wszystko, obok tylu innych nie dających się tu wyczerpać momentów, tłumaczy się na pierwiastki formy, na swoistą widzialność. Ludzie wrażliwi wiedzą o tym, że pod sklepieniem łukowym żyje się inaczej, niż pod płaskim, — że ruch kanciasty zdradza charakter inny, niż łagodny, że — krótko mówiąc — całe nasze życie wewnętrzne, — osobiste i zbiorowe, aktualne i wspomnieniowe, — przenika wciąż w formy, we widzialność, a naczelnym zadaniem plastyki jest syntetyzować ową rozpierzchłą i zróżnicowaną widzialność w jedność stylu. Obcy monachijski bruuat, który szeroką falą rozlał się po różnych krajach, po naszym malarstwie i po Węgrzech — zagarnął twórczość historycznych malarzy: Bartłomieja Szekely i Juliusza Benczura, zaraził nawet niepospolitą indywidualność Michała Munkaczy'ego. Siła Munkaczy'ego leży w niezwykłej impulsywności i w głębokim uczuciowym związku z przedmiotem. W jego kwiatkach jest opilczość krwistych czerwieni i wina, groźba uwiądu, atmosfera starzejącego się bukietu, mieszanina zachwytu i zgrzytów. „Pole kukurudzy" jest rozłożyste, stepowe i spracowane. „W celi skazańca" inscenizacja jest śmiała, skrajna — każdy charakter u samego wierzchołka wyrazu, — ale tu właśnie brunatny mrok mści się najbardziej, połykając postacie i zatapiając cały dalszy plan.

Impresjonizm otwierają Węgrzy nazwiskiem Pawła Sziney-Merse, ale to jest właściwie — böcklinada, z przyczynkiem Feuerbacha („Dama w liliowym"). Akt kobiecy wśród traw, wyszczególnionych kwiatków i dmuchawek, wszystko to — pod dużym niebieskim niebem o białych obłoczkach, — to girlandowy i rajski pseudoimpresjonizm Böcklina i jego niebiański pleinair. O wiele dalej posunął się w zlewaniu przytłumionej tonacji twarzy z zielo-

nym tłem, subtelny Karol Ferenczy, a Wład. Paal daje w swoim „Lesie“ i „Topoli“ piękne przejścia od ugrów ziemi, poprzez nagrzane zielenie ku szarościom plamionych słońcem pni; wszystko to wydobywane z myślą o płaszczyźnie obrazu. Duch Renoira patronuje Stefanowi Csokowi, z jego do połowy nagą muzą obfitości wśród bujnych i wesołych zieleni, z napół grecką napół współczesną Demeter, i ze smakoszowskim stosunkiem do słonecznego poranka, śniadania i wonnej fajki. (U nas odpomiada mu w pewnej mierze twórczość Weissa).

Sztywnością i twardym, skrajnym kontrastem ciemno-jasnym usiłuje Józef Koszta wydobyć upór i fatalizm w motywie wiejskim, a Wilhelm Aba-Novak (członek Akademii węgierskiej w Rzymie) bije z dużym temperamentem w konkretność przedmiotów, w gęsty tłok bydła, fur i chłopów, w pracowite starcie drzewa, muskułów i zwierzęcej sierści, — ale czyni to środkami raczej graficznymi, niż malarskimi, ostrym i nieskoordynowanym krzykiem plamy, nad którą dominuje ciemny brunat, w roli cienia. Ogniki bengalskie, zamiast koloru, puszcza Koloman Istokovits, A. Bernaht rozlaną, niby tuszową plamą zbliża ultramarynową dal nowoczesnemu oknu z „nową rzeczowością“ lampy elektrycznej i książki, — do afiszowej hałaśliwości i orbisowego prospektu zbliża się Jan Vaszary (bridż i korso), naszego Ślendzińskiego przypominają wernikssowanym na glanc „neo-renesansem“ Ludwik Pandy i Eugeniusz Medeverczy, który w „Siostrach“ daje wypadkową rafaelizmu, kosmetyki i snobistycznej atmosfery (dla większej dokładności umieścił tam książkę Wilde'a obok dam).

Rzeźbę reprezentują między innymi: Hiesz, Kisfaludy Strobl, Lux, Ohman i in.

Poza tym mamy: medale i plakiety, grafikę, zdobnictwo, sztukę ludową, grafikę użytkową (afisze itp.) i sztukę kościelną. Wystawa jest więc niezwykle obfita, może nawet przeładowana i urządzona z myślą o tym, by dać pełny przekrój przez sztukę węgierską, od wsi aż do Akademii, od sztuki dawnej, aż po najświeższą aktualność. H. W.

KĄCIK GOSPODYNI

Co będziemy gotować w okresie świątecznym?

ZUPY

Rosół z drobiu z pulpetami z mac. — * Zupa rybna. — Barszcz na rosole z twardymi jajami. — Barszcz podbijany jajami i śmietaną. — * Zupa wątrobiana. — Zupa selerowa. — Zupa jarzynowa z budyniem z macy. — Zupa z podróbek kurzych z grzybkiem z mąki macowej. — Zupa macowa z jarzyną.

PRZYSTAWKI

Dołki kartoflane z wędliną, albo jarzyną. — * Pierożki z mięsa z mąki macowej. — Krokiety z mózgu. — * Jaja faszerowane. — Jaja nadziewane wędliną z majonezem. — Kawior żydowski (z ryb, lub gęsich wątrobek) i jaj siekanych. — * Omlet z mąki macowej ze szpinakiem. — Sałatka rybna, * Korzyczki z jarzyną.

PIECZYSTE

Kury pieczone z kompotem i sałatą. — Pieczeń cielęca nadziewana z sałatą z kartofli i szczypiorku. — Klops nadziewany z sałatą z kapusty. — Mostek wołowy duszony z kapustą i pure kartoflane. — Mostek po wiedeńsku z sałatą z marchewki. — Kotlety cielęce z chrzanem i smażonymi kartoflami. — Mięso rosołowe zapiekane z chrzanem. — Ozór na gorąco. — Pieczeń wołowa zakrawana z farszem chrzanowym. — Wątróbka po wiedeńsku.

LEGUMINY.

Biszkopt z kremem kawowym. — * Makagigi. — Makaroniki orzechowe z kremem. — Makaroniki migdałowe. — Krem śliwowicowy. — Ziemniaczki bakaliowe. — Ziemniaki orzechowe. — Legumina cytrynowa. — Tort orzechowy.

ZUPA MACOWA (2 osoby): 1 maca średnia, 2 dkg tłuszczu, 1 dkg cebuli. Macę połamać drobno, skropić wodą, przysmażyć na tłuszczu z cebulą, włożyć do wazy, zalać wywarem z jarzyn w kt. pływają jarzynki. Można dla smaku podprawić jajem.

WSZYSTKIE inne zupy podprawiać zasmażką z mąki macowej, którą trzeba dosyć długo gotować z zupą, gdyż powoli się rozkleja.

BUDYŃ MACOWY DO ZUP (przepis frankfurcki): 6—8 mac, 2 łyżki stołowe tłuszczu, 4 jaja, 6—8 łyżek stoł. mąki macowej, pietruszka zielona, cebula, szczypta soli i pieprzu. Macę namoczyć i dobrze wycisnąć, obsmażyć w tłuszczu z cebulą. Żółtka utrzeć z łyżką tłuszczu, dodać piany, mąki macowej, wymięszać z poprzednim, dodać pietruszki siekanej, pieprzu i soli. Zostawić jakiś czas (30 minut) w spokoju. Jeśli masa okaże się zbyt gęsta rozcienczyć nieco mlekiem, lub rosołem. Ugotować w dobrze natłuszczonej formie budyniowej. Przed podaniem pokrajać w plastry.

PIECZEŃ WOŁOWA ZAKRAWANA Z CHRZANEM: tłuszczu 4 dkg, mąki macowej 4 łyżki, cebuli 2 dkg, chrzanu tartego 4 łyżki kopiate. Cebulę zrumienić na tłuszczu, wsypać mąki macowej i chrzanu tartego (uprzednio sparzonego) posolić do smaku, przesmażyć. — 1 kg pieczeni wołowej upiec zwykle, pokrajać w plastry grubości 1 cm — smarować farszem chrzanowym. Plastry posmarowane, złożyć z powrotem w pierwotną całość i zapiec w gorącym piecu. Polać sosem przed wydaniem.

MAKARONIKI Z MIGDAŁÓW, LUB ORZECHÓW: 14 dkg cukru, 2 białka, 12 dkg migdałów albo orzechów. Białka utrzeć z cukrem na lukier, gdy zupełnie zgęstnieje dodać mielonych migdałów lub orzechów. Piec na oliwionym papierze w miernym piecu.

ZIEMNIACZKI BAKALIOWE: 10 dkg fig, 10 dkg orzechów, 10 dkg daktyli, 10 dkg cukru miałkiego, 5 dkg czekolady, sok cytrynowy, 3 dkg migdałów. Bakalie zemleć na młynku od mięsa, wymięszać z mielonymi orzechami, wcisnąć sok z ¼ cytryny, dodać cukru i parę łyżek wrzącej wody. Wyrobić na masę. Formować kulki, obtaczać w mielonej czekoladzie. Migdały parzone pokrajać w piórka i nabić nimi ziemniaczki.

ZIEMNIACZKI ORZECHOWE: 15 dkg orzechów mielonych, 18 dkg cukru, 1 łyżka tłuczonej i sianej mąki macowej, sok cytrynowy, 6 dkg tartej czekolady. Z cukru zrobić gęsty syrop, wymięszać z orzechami i mąką, dodać soku cytrynowego, wyrobić na masę i dalej postępować tak jak przy ziemniaczkach bakal.

LEGUMINA CYTRYNOWA (6 osób): 5 żółtek, 18 dkg cukru, 5 białek piany, 3 cytryny utarte, 1 łyżka mąki macowej. Żółtka utrzeć z cukrem i cytrynami utartymi na tarce wraz ze skórką (ale bez pestek). Dodać pianę i sianą mąkę, lekko wymięszać i upiec na wysmarowanym tłuszczem półmisku. Podawać na tym półmisku do stołu.

KREM ŚLIWOWICOWY: Jaja, cukier, śliwowica, konfitury świąteczne, albo rodzynki i daktyle. Na 3 osoby liczyć 2 jajka. Na każde żółtko 3 dkg cukru, łyżeczka soku cytrynowego, 3 łyżeczki śliwowicy. Żółtka utrzeć z cukrem, cytryną i śliwowicą, dodać skórki cytrynowej, białka ubite na pianę, wymięszać, wlać do literatek, ubrać konfiturą, postawić na lodzie.

———

Przepisy opatrzone gwiazdką patrz „Nowoczesna Kuchnia Rytualna“. Wydawnictwo „Ognisko Pracy“.

Estusia Słomnicka **Feiwek Holländer**
Sosnowiec
zaręczeni w marcu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dina Tauber **Simcha Landau**
Chrzanów Oświęcim
zaręczeni w marcu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Hania Eisen **Naftali Lorberbaum**
Tarnów Rzeszów
zaręczeni w marcu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Z okazji zaręczyn kolegi NAFTALEGO LORBERBAUMA z Rzeszowa z p. HANIĄ EISEN z Tarnowa serdecznie gratulują
2050k L. ARATINOWIE, CH. ARATIN.

Z okazji zaręczyn naszego kochanego kolegi Naftalego LORBERBAUMA z p. Hanią EISEN z Tarnowa, serdecznie gratulują
2051k D. GRÜNSPANOWIE, R. SILBERMANOWNA H. SPITZ, K. WALLACH

Z okazji zaręczyn kolegi NAFTALEGO LORBERBAUMA z p. HANIĄ EISEN z Tarnowa, serdecznie gratulują
2052k O. HORNIK, B-cia SANDHAUS, J. EKSTEIN, L. PRZEMYSZ.

Z okazji zaręczyn kochanego kolegi NAFTALEGO LORBERBAUMA z p. HANIĄ EISEN z Tarnowa, serdecznie gratulują
2053k J. Weissberg, Sz. Grünspan, A. Keller, L. Reich.

Naszemu drogiemu bratu NAFTALEMU LORBERBAUMOWI z okazji zaręczyn z p. HANIĄ EISEN z Tarnowa, serdecznie gratulują
2054k MOZES i MEILECH.

Naszemu współpracownikowi p. ROMANOWI WIRTHEIMOWI z okazji zaręczyn z p. ROŻĄ KLAPWALDÓWNĄ serdecznie gratuluje i dużo szczęścia życzy
ZARZĄD i GRONO URZĘDNICZE Spółdzielczego Banku Centralnego w Krakowie.
8036f

Z okazji zaręczyn kuzyna SIMCHA LANDAUA w Oświęcimiu z p. DINĄ TAUBEROWNĄ w Chrzanowie serdecznie gratulują
2100k S. RUBINOWIE i NADA SCHANZEROWNA Kraków.

Kochanym Przyjaciołom SYDONJI I LEOPOLDOWI HERMANOM z okazji ich zaślubin, serdecznie gratuluje i dużo szczęścia życzy ZYGMUNT REISER.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy“. Jutro po południu dramat awanturniczy Wł. Smólskiego „Pieśń o Beniowskim“, wieczorem „Temperamenty“ A. Cwojdzińskiego.

— „PIĘCIORACZKI WARSZAWSKIE“ wystąpią w rewii humoru dziś i jutro godz. 7.15 i 9.30 wiecz. w Sali Saskiej.

— KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA W STARYM TEATRZE Znana literatka, Kazimiera Iłłakowiczówna, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w niedzielę, 2 bm. w Starym Teatrze, zaproszona przez Związek Zawodowych Literatów Polskich.

— WYSTAWA OBRAZÓW I GRAFIKI HELENY GRABSCHRIFTÓWNY mieści się w salach Tow. Żyd. Teatru, Stolarska 9, w godz. 11—2. Wstęp dla członków Zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy wolny.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Obrona Ksantypy“.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Za nawiasem życia“ (Robert Young) i „De-De“ (Danielle Darrieux).
APOLLO: „Zwycięzcy żywiołu“ (Ray Milland, Fred Mac Murray i in.).
ATLANTIC: „Podlotek“ (Deanne Durbin, Melvyn Douglas) i „Heidi“ (Shirley Temple).
MUZEUM: „Halka“.
PROMIEŃ: „Romans szulera“.
LOPP: „Tango Nocturno“ (film niemiecki).
SCALA: „Wielki Walc“ (Luisa Rainer i Miliza Korius).
SZTUKA: „Niewiniątko“ (Carola Lombard, John Barrymore).
ŚWIT: „Legion śmiałych“ (Jean Yonnel, Alice Tissot).
UCIECHA: „Tajemnica Morza Czerwonego“
WANDA: „Wesoło żyjemy“ (Constance Bennet i Brian Aherne).

§ PRAWO I ŻYCIE §

ULGI DEWIZOWE

Od ukazania się w listopadzie ubiegłego roku tzw. dekretu dewizowego (dekretu Prez. Rzplitej w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi) pojawiają się często rozporządzenia ministerialne, jako rozporządzenia wykonawcze do tego dekretu, oraz mające carakter ogólny zarządze na Komisji Dewizowej. Te przepisy dewizowe — wprowadzają do pewnego stopnia złagodzenie dekretu dewizowego, zezwalając na pewne czynności, które w zasadzie na podstawie przepisów dekretu są zabronione. Ze względu na ciągłą aktualność przepisów ustawodawstwa dewizowego — przedstawimy poniżej w ogólnym zarysie ulgi, wprowadzone wspomnianymi dodatkowymi przepisami dewizowymi.

Kiedy wolno przyjmować obce pieniądze?

I tak — najpierw Komisja Dewizowa wydała zarządzenie w sprawie przyjmowania obcych pieniędzy tytułem zapłaty. Wedle przepisów dekretu dewizowego przyjmowanie obcych pieniędzy stanowi czyn zakazany. Komisja Dewizowa jednak, działając na podstawie uprawnień w tymże dekrecie określonych, wydała generalne, mające moc aż do odwołania, zezwolenie, na to, że w pasie granicznym, obejmującym obszar w odległości do 30 klm od granicy, oraz na dworcach linii komunikacyjnych wolno przyjmować od osób przybyłych z zagranicy, zagraniczne środki płatnicze (a więc: pieniądze, weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat, przekazy), jako zapłatę za sprzedawane im do własnego użytku towary lub za świadczenia albo usługi — z tym jednak ograniczeniem, że w poszczególnym wypadku wolno przyjmować najwyżej równowartość 50 zł. — Następnie wolno osobom tym na obszarze pasa granicznego wydawać resztę w tej walucie, w jakiej zapłacono należytość, albo w jej równowartości w złotych. Otóż czynności te nie wymagają zezwolenia Komisji Dewizowej. Natomiast przyjmowanie obcych pieniędzy ponad te normy jest uzależnione od indywidualnego zezwolenia Komisji Dewizowej wydanego na podstawie wniosku petenta, popartego zaświadczeniem władzy, które to zaświadczenie stwierdza konieczność wydania takiego zezwolenia z uwagi na warunki zarobkowe wnioskodawcy, względnie na stosunki miejscowe. W takich jednak wypadkach udziela Komisja zezwolenia tylko pod tym warunkiem, że otrzymane obce pieniądze muszą być sprzedane najdalej w ciągu 10 dni bankowi dewizowemu, oraz, że osoba przyjmująca te pieniądze jest obowiązana zachować dowdy odsprzedaży dla celów kontroli dewizowej.

W jakich granicach wolno dysponować majątkiem zagranicznym?

Wedle przepisów dekretu dewizowego zabronione jest dysponowanie przez osoby fizyczne, lub prawne, mające zamieszkanie w kraju, majątkiem posiadanym za granicą.

Komisja Dewizowa wprowadziła tutaj pewne ułatwienia. Mianowicie Komisja zezwoliła — aż do odwołania — osobom fizycznym i prawnym, mieszkającym w Polsce, na wynajmowanie, lub wydzierżawianie posiadanych zagranicą nieruchomości, oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Nadto zezwoliła Komisja tymże osobom dysponować wpływami, uzyskanymi zagranicą z posiadanych tamże nieruchomości, oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, lecz tylko: 1) pod tym warunkiem, że wpływy te zostaną zużyte na pokrycie: a) podatków b) opłat i wydatków związanych z posiadaniem administracją i utrzymaniem danej nieruchomości, lub przedsiębiorstwa c) koniecznych nakładów i zakupów, związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, lub przedsiębiorstwa — we wysokości, normalnie w tych wypadkach przyjętej, d) dalej — na pokrycie odsetek i kapitałów, długów hipotecznych i innych zobowiązań, ciążących na nieruchomości, lub przedsiębiorstwie, 2) oraz pod tym dalszym warunkiem, że zapłata wymienionych należytości nastąpuje najwcześniej w terminie wymagalności odnośnej pretensji. O ile chodzi o przedsiębiorstwa handlowe, lub przemysłowe, położone za granicą, to dysponowanie wpływami z takiego przedsiębiorstwa na cele powyżej opisane dozwolone jest tylko odnośnie do tych wpływów, które zostały uzyskane przez to przedsiębiorstwo z jego własnych obrotów, a nie ze sum, podjętych przez to przedsiębiorstwo na rzecz właściciela, lub udziałowca — zamieszkałego w Polsce, z tytułu obrotów tego właściciela z zagranicą (np. z polskiego eksportu) Właściciele części nieruchomości, lub przedsiębiorstw, posiadanych za granicą, mogą dysponować wpływami, stąd uzyskanymi, na cele powyżej określone tylko odpowiednio do wysokości swej części, lub udziału.

Zezwolenie co do dysponowania w sposób wyżej opisany wpływami z przedsiębiorstw i nieruchomości zagranicznych uzależnione jest od dopełnienia obowiązku zgłoszenia mienia zagranicznego od odsprzedaży niezużytego na te wydatki mienia zagranicznego Bankowi Polskiemu w takim terminie i zakresie, jak Bank Polski tego zażąda, oraz — od składania Komisji Dewizowej dokładnego sprawozdania z obrotów, w taki sposób dokonanych, najdalej w przeciągu miesiąca po upływie tego półrocza kalendarzowego, w którym dana osoba korzystała z zezwolenia.

Kiedy wolno udzielić cudzoziemcowi pełnomocnictwa do dysponowania mieniem zagranicznym?

Na podstawie dekretu dewizowego zabronione było udzielanie pełnomocnictwa do odbioru, lub dysponowania środkami płatniczymi przez cudzoziemca na rzecz osoby zamieszkałej w Polsce. — Komisja Dewizowa zezwoliła — aż do odwołania — na udzielanie cudzoziemcom pełnomocnictw, do zarządzania posiadanymi zagranicą nieruchomościami, oraz przedsiębiorstwami handlowymi i przemysłowymi, a nadto do inkasowania wpływów i dysponowania nimi w sposób wyżej określony — oraz pod warunkami wyżej wymienionymi.

Komisja Dewizowa zezwala również aż do odwołania — na udzielanie zamieszkałym za granicą przedstawicielom handlowym, oraz innym osobom, którym powierzone zostały szczególne czynności w zakresie obrotu handlowego z zagranicą, (np. spedytorom) pełnomocnictw do inkasowania od zagranicy należytości z wszelkich tytułów, oraz do dysponowania zainkasowanymi kwotami w tym zakresie, w jakim upoważnieni są dysponować nimi ich mocodawcy na podstawie indywidualnego lub generalnego zezwolenia Komisji Dewizowej. — Zezwolenie to jest uzależnione od dopełnienia obowiązku zgłoszenia należności od zagranicy, oraz od zaofiarowania ich do skupu Banku Polskiemu, lub bankowi dewizowemu.

Wywóz środków płatniczych za granicę

O ile chodzi o wywóz zagranicę środków płatniczych, tó rozporządzenie ministerialne postanawia że osoba, przekraczająca granicę na podstawie paszportu zagranicznego, może wywieźć za granicę w ciągu miesiąca kalendarzowego równowartość 100 zł, chyba że w paszporcie zagranicznym jest zawarte inne zastrzeżenie. O ile kilka osób przekracza granicę na podstawie paszportu zbiorowego to wszystkie te osoby łącznie mają prawo wywieźć za granicę w ciągu miesiąca kalendarzowego środki płatnicze najwyżej równowartości 100 zł, chyba że paszport zawiera inne zastrzeżenie.

Jeśli ktoś przekracza granicę na zasadzie przepustki granicznej, lub podobnego dokumentu, wówczas może wywieźć zagranicę kwotę, nie przekraczającą w ciągu dnia równowartości pięciu złotych. Ten zaś, kto przekracza granicę na podstawie legitymacji członkowskiej klubu turystycznego — ma prawo wywieźć za granicę sumę, stanowiącą równowartość 30 złotych. — łącznie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego. — najwyżej równowartość 100 zł.

Pod jakimi warunkami dopuszczalny jest wywóz środków płatniczych przy wyjazdach za granicę?

Powyższe prawa do wywożenia pieniędzy zagranię przy przekraczaniu granicy, mają jedynie te osoby fizyczne, które: 1) nie są cudzoziemcami w rozumieniu prawa dewizowego, t. zn. nie mają miejsca zamieszkania, lub siedziby zagranicą, 2) przekraczają granicę w miejscach do tego przeznaczonych, i 3) zgłaszają całkowitą wywożoną kwotę środków płatniczych organom celnym, albo organom ochrony skarbowej, pełniącym służbę w miejscach, przeznaczonych do przekraczania granicy. O ile taka osoba korzysta również z zezwolenia Komisji Dewizowej na wywóz za granicę środków płatniczych, papierów, albo książeczek oszczędnościowych i wkładkowych, to może ona wywieźć kwoty wyżej podane, o ile w zezwoleniu Komisji Dewizowej nie ma innego zastrzeżenia.

Jakie wartości majątkowe może wywieźć cudzoziemiec?

Jeśli chodzi o prawo wywozu za granicę przez cudzoziemca środków płatniczych, to ma on prawo wywieźć za granicę bez zezwolenia Komisji Dewizowej środki płatnicze, oraz książeczki oszczędnościowe i wkładkowe, zgłoszone przy przyjeździe do Państwa Polskiego oraz uwidocznione na imiennym zaświadczeniu właściwego Urzędu Celnego albo ekspozytury ochrony skarbowej, stwierdzającym przywóz tychże wartości z zagranicy do kraju, a uprawniającym w terminie czteromiesięcznym od daty jego wystawienia do wywozu za granicę tych samych wartości, na które to zaświadczenie opiewa.

Zadania brygady ochrony skarbowej w sprawach dewizowych

W związku z powyższymi złagodzeniami dekretu dewizowego, podkreślić jeszcze wypada, że czyny, wymienione w dekrecie dewizowym — za wyjątkiem wyżej opisanych, stanowią nadal czyny zakazane, zagrożone surowymi karami. Na podstawie przepisów jednego z ostatnich rozporządzeń ministerialnych w tej materii — do przeprowadzenia dochodzeń w sprawach o przestępstwa dewizowe powołane są brygady ochrony skarbowej, tj. te organy skarbowe, które mają m. in. za zadanie również śledzenie i ściganie przestępstw z zakresu podatków, monopolów państwowych i opłat stemplowych.

Adw. Dr SZYMON LUSTGARTEN

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rejestracja i kontrola przedsiębiorstw radiotechnicznych

Warszawa 31. 3. (g. m.) Ogłoszona została instrukcja w sprawie rejestracji i kontroli przedsiębiorstw radiotechnicznych jako załącznik do Dziennika Zarządzeń Dyrekcji Okr. Poszt i Telegrafów.

Zgodnie z instrukcją przedsiębiorstwa radiotechniczne przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny, jako też przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą tego sprzętu, obowiązane są do zarejestrowania w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, na terenie której mają swoje siedziby i uzyskania t. zw. „potwierdzenia zgłoszenia".

Przedsiębiorstwa te obowiązane też są do prowadzenia parafowanych przez Dyrekcję P. i T. ksiąg przychodu i rozchodu radiosprzętu i do przestrzegania, by sprzęt radiowy, objęty rejestracją, był sprzedawany wyłącznie osobom, które przy kupnie wykażą się „kartą rejestracyjną", wydaną przez którykolwiek Urząd Pocztowy, bądź też firmom, które wykażą się wyżej wymienionym „potwierdzeniem zgłoszenia", wydanym przez Dyrekcję Okręg. P. i T. na prawo handlu lub wytwarzania sprzętu radiowego.

Wreszcie przedsiębiorstwa te obowiązane są do poddania się w zakresie obrotów sprzętem radiotechnicznym kontroli wykonywanej przez organa Dyrekcji Okręgu P. i T.

Samorząd gospodarczy przeciwko egzaminom pracowników handlowych

Warszawa 31. 3. (g. m.) Sygnalizowany już przez nas projekt rozporządzenia o egzaminach na wykwalifikowanych pracowników handlowych był przedmiotem obrad na zebraniu połączonych Komisji handlu wewnętrznego i kształcenia zawodowego izby przemysłowo-handlowej w Warszawie pod przewodnictwem p. sen. L. J. Everta.

Po wyczerpującej dyskusji i wysłuchaniu opinii przedstawicieli władz oświatowych zebrani wypowiedzieli się przeciwko projektowi w proponowanej formie.

W zgodnej opinii zebrani podnieśli, że praktyki handlowe stoją na bardzo niskim poziomie i wpierw trzeba odpowiednio zorganizować praktyki w sklepach i biurach a potem ewentualnie myśleć o wprowadzeniu egzaminów.

Następnie egzaminy wprowadzone w drodze rozporządzenia władz są niewskazane natomiast mogłyby ewentualnie być zorganizowane przez niektóre zrzeszenia branżowe pod egidą Izb przemysłowo-handlowych.

Wreszcie rozciągnięcie egzaminów tylko na handlowców, którzy ukończyli szkołę dokształcającą, pozostawiłoby poza nawiasem olbrzymią większość młodzieży, która do szkół nie uczęszczała.

Zebrani w konkluzji wypowiedzieli się za zachęcaniem zrzeszeń branżowych do wpływania na członków co do podniesienia poziomu praktyk.

Przed zupełnym wygaśnięciem pryszczycy w Polsce

Warszawa 31. 3. (g. m.) Pryszczyca która hamowała obroty na rynku zwierzęcym, zupełnie wygasła w Polsce.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w okresie od 1 do 15 marca 1939 r. stwierdzono na terenie całego kraju 409 ognisk (miejscowości) pryszczycy (zaraza pyska i racic), w tym w woj. białostockim 10 ognisk, w kieleckim 7, w krakowskim 41, lubelskim 46, we lwowskim 37, w łódzkim 1, w nowogródzkim 1, w poleskim 21, w pomorskim 36, w poznańskim 4 i wołyńskim 3 ogniska. Po wyłączeniu 165 ognisk wygasłych na dz. 15 marca br. pozostało jeszcze 244 ogniska czynne.

Ogółem w dniu 15 marca br. pryszczyca istniała w 13 województwach i 73 powiatach, obejmując 417 zagród. Ponieważ w dniu 1 marca ilość zapowietrzonych zagród wynosiła 565, przeto w ciągu wskazanego okresu nasilenia zarazy zmniejszyło się o dalsze 26.2 proc.

Uruchomienie spółdzielczych banków kupieckich

Warszawa 31. 3. (g. m.) Aktualna stała się ostatnio sprawa utworzenia w całym szeregu miast, niezależnie od już istniejących, spółdzielczych banków kupieckich.

Zagadnienie bowiem uzyskania normalnego kredytu dla kupiectwa jest coraz bardziej palące, szczególnie dla mniejszych przedsiębiorstw handlowych.

Z postulatami tymi występują coraz częściej żydowskie organizacje kupieckie, zwłaszcza na terenie b. Kongresówki, gdzie specjalnie odczuwać się daje brak odpowiednio postawionych placówek kredytu kupieckiego.

Należy zauważyć, że kupiectwo korzysta w zasadzie z kredytu krótkoterminowego, zwanego również kredytem kupieckim. Bezpośrednio z Banku Polskiego dochodzi kredyt tylko do kupca hurtowego i to w b. skromnej ilości, gdyż cyfry te wynosiły w 1935 r. 21 miln. zł., w 1936 r. — 18 miln. zł., w r. 1937 na ogólną kwotę kredytów 661 miln. zł. — 11,6 miln. zł., a w r. 1938 figurująca tabela, obrazująca podział zdyskontowanych w Banku Polskim weksli, według ostatnich żyrantów, znikła ze sprawozdania Banku Polskiego. Kwota ta jednak musiała być niewielka.

Drugą instytucją, która odgrywa ważną rolę w nasilaniu kredytem naszego życia gospodarczego jest Bank Gospodarstwa Krajowego. Na ogólną kwotę kredytu B. G. K. 1 miliarda 210 miln. handel otrzymał w 1936 r. około 10 miln. zł., t. j. nawet niespełna 1 proc.; w sumie tej prawie wszystko stanowią kredyty krótkoterminowe, gdyż długoterminowe wynosiły zaledwie 706 tys. zł. W r. 1937 ogólna suma kredytów B. G. K. zwiększyła się do 1 miliarda 232 miln. zł., a z tego handel otrzymał 13 i pół miln. zł., w tym handel rolniczy 2 miln. 750 tys. zł.

Z kredytów tych oczywiście kupiectwo żydowskie korzysta tylko w niewielkim stopniu.

Jeśli chodzi o Komunalne Kasy Oszczędności to te kupiectwu kredytów bezpośrednio w ogóle nie udzielają, lecz przeważnie zajmują się dyskontem weksli kupieckich. Stopa procentowa w instytucjach tych waha się przeważnie w granicach 8 — 9 proc. w stosunku rocznym.

Z kredytów P. K. O. dla kupiectwa detalicznego na razie nie korzysta kupiectwo żydowskie, które zmuszone jest korzystać najobficiej z wszystkich warstw społeczeństwa z kredytu na wolnym rynku i to za b. wysokim oprocentowaniem.

Uruchomienie zatem szeregu spółdzielczych banków kupieckich może mieć doniosłe znaczenie dla handlu.

Należy zauważyć, że coraz bardziej aktualną się staje wysuwana przez koła finansowe stolicy koncepcja stworzenia Centralnego Banku, który zająłby się finansowaniem solidnych placówek gospodarczych żydowskich i objąłby zakresem swej działalności eksport towarów polskich i zagadnienia emigracyjnego.

Istnieją dobre widoki, że na kapitał zakładowy Banku pozyskane zostaną fundusze krajowe oraz Żydów zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich i holenderskich.

Jest to inicjatywa ze wszech miar godna poparcia i zapewne realizacja jej wyjdzie na dobro gospodarstwa społecznego Polski, o ile nie będzie ono nieustannie krępowane różnymi czynnikami, działającymi hamująco na rozwój naszego życia gospodarczego.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na rynkach zagranicznych sytuacja na ogół pozostała bez zmiany przy niewielkiej zwyżce na rynkach europejskich. Wyczuć się daje pewne wzmocnienie tendencji tak dzięki wzmożonym zakupom przez niektóre kraje w związku z niepewną sytuacją polityczną, jak skutkiem przewidywanych mniejszych zbiorów w bieżącym roku. W transakcjach terminowych nie uwidoczniło się to jeszcze w notowaniach, sfery kupieckie wszakże poprawę cen w nowej kampanii zbożowej uważają za zupełnie możliwą.

Na rynku krajowym panowała tendencja mocniejsza. Zależnie od rynku zwyżkowały poszczególne zboża, w sumie zaś poprawiły się wszystkie, zwłaszcza jare (jęczmień i jeszcze więcej owies). Zwyżkowały również i niektóre inne ziemiopłody — oleiste, prawie wszystkie strączkowe, niektóre pastewne. Tłumaczy się to przede wszystkim dużym zapotrzebowaniem gospodarstw rolnych na materiał siewny.

Główny Urząd Statystyczny stwierdza, że zima tegoroczna odbiła się ujemnie na stanie ozimin, to też zasiewy w połowie marca przedstawiały się znacznie gorzej, niż w połowie grudnia. Silne mrozy, przy braku pokrywy śnieżnej, które rozpoczęły się w połowie grudnia, poczyniły duże zniszczenie w rzepaku i koniczynie, a również miejscami uszkodziły pszenicę. Wymarzły nadto w wielu miejscach okopowe w dołach i kopcach. Dopiero w końcu grudnia spadł śnieg, lecz już w pierwszej połowie stycznia nastąpiło znaczne ocieplenie, w związku z czym śniegi stajały.

Druga połowa stycznia i prawie cały luty odznaczały się również wysoką temperaturą oraz dużą ilością opadów. W okresie tym wytworzył się nadmiar wilgoci w roli, co spowodowało wymoknięcie ozimin na gruntach niżej położonych. W pierwszej połowie marca nastąpił spadek temperatury oraz panowała pogoda zmienna z przelotnymi opadami w postaci śniegu, nadto okres ten zaznaczył się mroźnymi wiatrami i znacznymi wahaniami temperatury pomiędzy dniem a nocą. Zimne wiatry oraz mrozy w nocy, a odwilż w dzień, przy dużej ilości wilgoci w roli, wpływały w dalszym ciągu ujemnie na stan ozimin. Na północy kraju w pierwszej połowie marca nastąpiły mrozy i spadły śniegi, które w dniu 15 marca pokrywały pola, ponieważ jednak śniegi spadły na ziemię nie zamarzniętą, to była obawa wyprzenia ozimin.

Na rynku masła po ostatniej zniżce ceny utrzymały się. To samo dotyczy jaj, na które, wobec postu i zbliżających się świąt, popyt jest duży. Podaż jednak na wiosnę również u nas wzrasta i w zupełności pokrywa zapotrzebowanie. Na rynku warszawskim obniżono cokolwiek (o 3 grosze w hurcie na litrze) cenę mleka, co się tłumaczy dużą podażą.

Bardzo mocna tendencja panowała w dalszym ciągu na rynku ryb. Ostatnio za karpia w Warszawie płacono 2.35 zł za 1 kg w hurcie. Warto zaznaczyć, że w tym samym czasie przed rokiem cena hurtowna wynosiła tylko 1.15 zł., obecnie jest więc wyższa o przeszło 100 proc. Również wysokie ceny notowano i na rynkach prowincjonalnych, a na niektórych nawet wyższe, niż w Warszawie. Dowóz jest dostateczny, tak np. do stolicy dowieziono w ostatnim tygodniu 141 tys. kg. (w tym 87.500 kg. karpi, 46.000 ryby rzecznej i 8.000 litewskiej i estońskiej). Tłumaczy się to małą stosunkowo podażą, zwłaszcza na rynki prowincjonalne, zarówno skutkiem mniejszej produkcji karpia, jak słabych połowów ryby rzecznej. Tu i ówdzie w gospodarstwach stawowych wyrządziła pewne szkody choroba posocznicy. Ciekawe, że dowóz ryby importowanej zupełnie nie wpływa zniżkowo na ceny.

Na rynku warzywnym tendencja doznała znacznego wzmocnienia, zwyżkowała cokolwiek nawet cebula i marchew, których ceny utrzymywały się dotychczas na poziomie znacznie niżej opłacalności. Warzywa zeszłorocznej produkcji ciągle drożeją skutkiem wyczerpywania się zapasów, niektóre znikły już całkowicie. Towaru tegorocznej produkcji jest jeszcze mało, skutkiem czego jest wciąż jeszcze drogi.

Nowe okólniki w sprawach skarbowych

ZWOLNIENIE PRZEDSIĘBIORSTW DROBNEJ SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH OD OBOWIĄZKU NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1939.

Okólnikiem L. D .V. 2044/4 39 Ministerstwo Skarbu zwolniło z urzędu od obowiązku nabycia świadectw przemysłowych na rok 1939 przedsiębiorstwa zajmujące się — na zasadzie umów zawartych z Polskim Monopolem Tytoniowym poczynając od dnia 1 marca 1939 — wyłącznie drobną sprzedażą wyrobów tytoniowych (tylko konsumentom) na obszarze gmin wiejskich, jeżeli osiągnięta przez nie w roku 1939 prowizja brutto ze sprzedaży tych wyrobów nie przewyższy kwoty 30 zł. w stosunku rocznym. W razie osiągnięcia w roku 1939 prowizji w kwocie wyższej, niż 300 zł. w stosunku rocznym, wyżej wymienione przedsiębiorstwa obowiązane będą w terminie do dnia 10 stycznia 1940 nabyć na r. 1939 świadectwa przemysłowe kategorii IV handlowej. Powyższej ulgi nie wyklucza fakt, prowadzenia równoczesnej sprzedaży artykułów niezbędnych do palenia, jak np. bibułek, gilz itp.

ZWOLNIENIE OD OBOWIĄZKU PROWADZENIA PRAWIDŁOWYCH KSIĄG KOMISANTÓW, SPRZEDAJĄCYCH MATERIAŁY PĘDNE I PRODUKTY NAFTOWE.

Okólnikiem L. D. V. 103/4/39 Ministerstwo Skarbu zwolniło od ustawowego obowiązku prowadzenie w latach 1939 i 1940 prawidłowych ksiąg handlowych ksiąg handlowych przy równoczesnym uznaniu sprzedaży za komisową komisantów, zajmujących się sprzedażą komisową wyłącznie materiałów pędnych, olejów i smarów samochodowych na t. zw. stacjach benzynowych. Nadto zwolnieni zostali od obowiązku prowadzenia ksiąg komisanci firm: 1) Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja“ S. A. we Lwowie, 2) „Gazy Ziemne“ Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego we Lwowie, 3) „Karpaty“ sprzedaż produktów naftowych Spółka z ogr. odp. we Lwowie oraz 4) „Vacuum Oil Company“ S. A. w Czechowicach, pow. Bielsko. Komisanci firm wyżej wymienionych zwolnieni będą od obowiązku prowadzenia ksiąg jeżeli zajmują się wyłącznie rozwózkową sprzedażą nafty bez względu na miejscowość, w której tej sprzedaży dokonywują, jeżeli zajmują się sprzedażą nafty oraz produktów naftowych w swych zakładach handlowych, ale znajdujących się jedynie na obszarze województw białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, lubelskiego, poleskiego, wołyńskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Obrót podatkowy z komisowej sprzedaży wienionych wyżej artykułów należy ustalić na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych komitentów. Ci z pośród wymienionych wyżej komisantów, którzy poza sprzedażą komisową nafty i produktów naftowych firm: „Galicja“, „Gazy Ziemne“, „Karpaty“ i „Vacum Oil Company“ zajmują się również sprzedażą komisową na rachunek własny nafty i produktów naftowych, pochodzących od innych firm, nie korzystają z niniejszego zwolnienia. Wobec przejęcia przez firmę „Galicja“ obowiązku opłacania za swoich komisantów podatku obrotowego za lata 1939 i 1940 należnego od ich prowizji.

DOLICZANIE DO OBROTU PRZEDSIĘBIORSTWA SKARTELIZOWANEGO SUM, UZYSKANYCH OD INNYCH PRZEDSIĘBIORSTW OBJĘTYCH POROZUMIENIEM KARTELOWYM.

Okólnikiem L. D. V. 2956/4/39 Ministerstwo Skarbu udzieliło do wiadomości i stosowania podległym organom wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 6 grudnia 1938 (l. rej. 6217/35). Przedmiotem sporu była kwestia, czy podlega doliczeniu do obrotu przedsiębiorstwa przemysłowego suma, uzyskana od innych przedsiębiorstw z mocy postanowień i umów kartelowych z nimi zawartych tytułem wyrównania ceny sprzedaży wyrobów płatnika w wypadkach, gdy cena ta w pewnym okresie czasu była niższa od przeciętnej ceny uzyskiwanej przez wszystkich uczestników porozumienia kartelowego. W sprawie tej N. T. A. zajął następujące stanowisko. Władza pozwana uznała że sumy uzyskane w powyższy sposób stanowią część przychodu brutto za sprzedane wyroby. Stanowisko to musi być uznane za trafne. Skoro strona skarżąca zwraca z innymi przedsiębiorstwami umowy, zmierzające m. in. także do uzyskania za swe wyroby cen równych z cenami, osiąganymi przez innych kontrahentów, to otrzymywane przez nią z tego tytułu różnice wedle intencji tych umów nie są niczym innym, jak właśnie dopłatami do pełnej ceny sprzedaży wyrobów tej różnicy, jakiej strona skarżąca od nabywców bezpośrednio nie uzyskała, a jaka wyrównuje ceny uzyskiwane przez nią z cenami uzyskanymi w danym okresie czasu przez współkontrahentów.



INFORMATOR PRAWNICZY

„WIERNY CZYTELNIK“. 1) Zapytuje Pan, czy zezwolenie na wykupno świadectwa przemysłowego pewnej kategorii jest zależne od wysokości obrotu, czy też od charakteru przedsiębiorstwa. Otóż o ile chodzi o przedsiębiorstwa handlowe, to wedle przepisów okólnika Ministerstwa Skarbu z listopada 1938 w sprawie ulg przy nabyciu świadectw przemysłowych na rok 1939 — zezwolenie na wykupno świadectwa przemysłowego jakiejkolwiek kategorii, względnie prawo płatnika do wykupna takiego świadectwa — jest zależne wyłącznie od wysokości obrotu, a nie — od charakteru przedsiębiorstwa. Jeżeli za tym chodzi Panu konkretnie o przedsiębiorstwo handlowe, którego obrót nie przekracza kwoty zł. 50.000, to może Pan wykupić świadectwo przemysłowe III. kategorii handlowej i prowadzić przy tym handel hurtowy, o ile tylko obrót za rok 1937 nie przewyższył kwoty zł. 50.000. Okoliczność, czy jest to handel hurtowy, czy też — częściowy, jest tutaj najzupełniej obojętna. 2) Przez „hurt“ rozumieją władze skarbowe handel większymi partiami. 3) Przeważnie sprzedaż celem dalszej odsprzedaży jest sprzedażą hurtową, jednakże — nie zawsze. 4) Skoro Pan dla swego nowo-założonego przedsiębiorstwa wykupił na rok bieżący świadectwo przemysłowe pół II-kategorii, a Izba Skarbowa postanowieniem swoim nie uwzględniła Pańskiego podania, może Pan wnieść od tego postanowienia odwołanie do Ministerstwa Skarbu (art. 7. § 2 ord. pod.). Wydanie decyzji przez Izbę Skarbową, a nie — przez Urząd Skarbowy, jest dlatego uzasadnione, że na podstawie przepisów okólnika o ulgach w patentach — upoważnione do wydawania postanowień w takich sprawach są Izby Skarbowe, a nie — Urzędy Skarbowe. 5) Jeżeli od decyzji odmownej władzy skarbwej w sprawie udzielenia zezwolenia na wykupno ulgowego świadectwa przemysłowego przysługuje odwołanie, to wniesienie środka prawnego od postanowienia odmownego wstrzymuje wykonanie tego postanowienia aż do prawomocnego rozstrzygnięcia odwołania, t. zn., że do tego czasu nie może zostać wydane orzeczenie karne.

„STAŁY CZYTELNIK „N. DZ.“ D. W.“ 1) Oczywiście — może Pana Wydział Powiatowy egzekwować za zaległości tego domu. Właściwie odpowiada Pan tylko za część zaległości, przypadającą na Pańską część realności. Egzekucja jednak będzie z pewnością prowadzona przeciwko Panu, celem ściągnięcia całej zaległości, co będzie niesłuszne. 2) Na takie zaległości podatkowe nie ma amnestii. 3) Może Pan wnieść prośbę o umorzenie tych zaległości — z powołaniem się na te okoliczności, które Pan w Swym liście przytacza, oraz z powołaniem się na sytuację majątkową Pana. — Poza tym mógłby Pan wnieść również zażalenie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o ucbylenie niesłusznej decyzji Województwa w drodze nadzoru służbowego. Ewentualnie, o ile nie minął jeszcze dwu miesięczny termin od doręczenia decyzji Województwa, mógłby Pan decyzję tę zaskarżyć do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Klasyfikacja wełny krajowej

Warszawa 31. 3. (g. m.) W dniu 4 kwietnia br. odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja w sprawie zasad klasyfikacji wełny krajowej na aukcjach.

Projekt takiej klasyfikacji został w ogólnych zarysach już opracowany i będzie przedyskutowany przez zebranych.

Co będzie z eksportem drewna do Kłajpedy

Jak wiadomo, na początku roku bieżącego zawarta została tranzakcja na eksport drewna z Wileńszczyzny dla tartaków kłajpedzkich ostatnio jednak na skutek zajęcia Kłajpedy przez Niemców umowa stała się de jure nieważna. Wobec takiego stanu rzeczy — jak się dowiaduje Polska Agencja Informacyjna — dyrekcja Lasów Państwowych wstrzymała się z przygotowywaniem spławu drzewa do Kłajpedy. Była to decyzja wileńskiej dyrekcji. W tych dniach na skutek interwencji naczelnej dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie polecono nie przerywać prac spławu drewna do Kłajpedy. To też przerwane uprzednio prace podjęto na nowo.

Wobec tego, iż Lasy Państwowe sprzedały drewno loco granica polsko-litewska, utworzono po stronie litewskiej przejściowe punkty kontrolnoodbiorcze w Ucieszy, na Niemnie, w Kościuszkach na Mereczance i w Kiernowie na Wilii.

Ceny we Włoszech rosną

Niedawno podwyższono we Włoszech zarobki robotnicze o 6—10 proc. Przy tej sposobności władze ogłosiły, że jakakolwiek podwyżka cen towarów nie będzie tolerowana, a przeciwko kupcom, podwyższającym ceny, władze natychmiast wystąpią.

Pomimo to, jak stwierdzają pisma włoskie, w ostatnich dniach podwyższono w Mediolanie i innych miastach włoskich ceny na szereg artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby. Pisma te stwierdzają, że pomimo najlepszej woli czynników oficjalnych i pomimo surowej kontroli, nie dało się uniknąć podwyżki cen, która nastąpiła w związku z podniesieniem płac.

Obecnie rząd włoski zamierza jeszcze zaostrzyć kontrolę, ażeby nie dopuścić do zwyżki cen.

—oo—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 31 maja. Pszenica jednolita czerwona 21.75—22, biała 21.75—22, zbierana 20.75—21, żyto standart I 15.25—15.50, żyto standart II 14.75—15, jęczmień jednolity 18—18.75, przemiałowy 17—17.50, pastewny 16.75—17, owies niezadeszczony 18—18.50, standart I (lekko zadeszczony) 17—17.50, standart II (zadeszczony dop.) 16.75—17, mąka pszenna wyciąg. 30 proc. 41—44, wyciągowa 35 proc. 40—43, gatunek I 50 proc. 38—39.50, gat. IA 65 proc. 34—36, gat. II 35-65 proc. 31.75—33.75, gat. II 50-60 proc. 30—30.50, gat. 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14—14.25, razowa 95 proc. 28.75—29, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 26.25—26.75, razowa 95 proc. 23.75—24, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.25—26.75, otręby pszenne standartowe miałkie 12—12.25, średnie 11.75—12, żytnie standartowe 11—11.25, jęczmienne 10.50—11.— Obroty i tendencja: pszenica 8 spokojna, żyto 23 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 4 spokojna. Ogólny obrót 962.6, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 31 marca. Wszystko bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 458 spokojna, żyto 1168 spokojna, jęczmień 85 spokojna, owies 130 spokojna. Ogólny obrót 2741 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 31 marca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 122, Zieleniewski 74—74.50, Żyrardów 62—62.75, Norblin 102—104, Modrzejów 21.50—21.75, Cukier 40—39.75, Lilpop 91—91.50, Starachowice 59—59.50—59.25, Węgiel 40—39.50 39.75. Tendencja mocniejsza.

* * *

Papiery procentowe: 4 1/2 proc. poż. wewnętrzna 64.25, 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. 87—87.50, II em. 96—6.50, 5 proc. poż. konwersyjna 68.50—67.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 65, odc. drobne 64.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 41.50. Tendencja słabsza.

Listy zastawne: 4 1/2 proc. ziemskie 62—61.75, 5 proc. listy m. Warszawy stare 73, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 70.50—70—70.50. Tendencja mocniejsza.

* * *

Dewizy: Bruksela 89.35, Gdańsk 100, Londyn 24.84, Nowy Jork czek 5.30 1/2, Nowy Jork kabel 5.30 7/8, Oslo 124.90, Paryż 14.07, Sztokholm 128.20, Zurych 118.70, Rzym 27.94. — Tendencja słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 31 marca. Miedź standard 43 3/16—43 1/4, 3 mies. 43 1/2, elektrolityczna 48 1/2—49 1/2, best selected 48—49 1/4, elektrowirebars 49 1/2, cyna natychmiast 215—215 1/4, 3 mies. 213 3/4—214, straits 222 1/4, ołów natychmiast 14 5/16—14 3/8, termin 14 7/16—14 1/2, cynk natychmiast 13 7/16—13 1/2, termin 13 9/16—13 5/8, złoto 148.6 1/2.

Koniec Locarna

Oświadczenie Chamberlaina przyjęte w Warszawie z zadowoleniem. --- Wizyta min. Becka w Paryżu

Warszawa, 31. 3. (Sin.) W sferach miarodajnych przyjęto z zadowoleniem oświadczenie Chamberlaina. Dotychczas — twierdzą w tych kołach — Anglia inaczej reagowała na sprawy zachodu, a inaczej na sprawy Wschodu. Oświadczenie Chamberlaina stawia w jednym szeregu te sprawy i stwierdza solidarność pokoju w całej Europie. Chamberlain liczy na Polskę, jako na czynnik gwarantujący ten pokój wschodniej Europie. Jest to więc koniec Locarna. To nie zmienia jednak zasadniczej polityki rządu polskiego, opartej o własne decyzje, własną obronę i dobre stosunki z sąsiadami, o ile to tylko od Polski zależy. Ważność umów, zawartych z aliantami, jest w dalszym ciągu podkreślana.

Oświadczenie Chamberlaina jest ważnym etapem dla dalszej działalności ministra Becka w Londynie nad sprawą konsultacji, która będzie przedmiotem rozmów. Niezależnie od tego stwierdzają, że toczą się w tej chwili rozmowy z inicjatywy francuskiej w sprawie wizyty min. Becka w Paryżu, gdzie ma on się spotkać z ministrem spraw zagranicznych Bonnetem. Wizyta ta nastąpi niezależnie od wizyty londyńskiej.

Prowokacyjne wystąpienia Niemców w Łodzi

Łódź, 31. 3. (G) W całym szeregu fabryk łódzkich doszło do prowokacyjnych wystąpień niemieckich robotników i majstrów. I tak w fabryce Otto Kestlera jeden z niemieckich robotników twierdził, że armia polska nie może iść na Niemców, bo żołnierze nie mają nawet koszul. Robotnicy polscy zwołali zebranie, na którym zażądano od dyrekcji zwolnienia hitlerowca, co też dyrekcja uczyniła.

W fabryce Danzigera portier Niemiec wyraził się pogardliwie o Polsce i Polakach i został za to wydalony z fabryki. W fabryce Kleinmana małżonkowie Braunowie uprawiali propagandę hitlerowską rozdzielając broszury. Na skutek stanowczej postawy robotników, dyrekcja fabryki zwolniła Braunów.

W firmie Borkowski Niemiec Alfred Schiele i jego żona stale wyrażali się obraźliwie o państwie polskim i dopuszczali się antysemickich wybryków. Robotnicy po zorganizowaniu 1-godzinnego strajku okupacyjnego zmusili dyrekcję do ich usunięcia.

Gmina żydowska w Łodzi asygnuje 10 tys. zł na pożyczkę

Łódź, 31. 3. (G). Odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej, na którym uchwalono wyasygnować 10.000 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, co wraz z 35.000 zł ofiarowanymi przez urzędników gminy daje olbrzymią jak na łódzkie stosunki sumę. Pożyczka na cele obrony przeciwlotniczej znajduje szeroki oddźwięk w łódzkich sferach, a szczególnie wśród społeczeństwa żydowskiego, którego liczne organizacje ofiarują znaczne sumy na pożyczkę.

Uchwalenie budżetu m. Łodzi i prowokacje endeckie

Łódź, 31. 3. (G). O godzinie 2 w nocy zakończyła się sesja budżetowa Rady Miejskiej uchwaleniem budżetu w wysokości 43 miliony zł. Niespodziewanie budżet został przyjęty jednomyślnie, gdyż endecy wbrew dotychczasowej obstrukcji głosowali za budżetem. Posiedzenie przez cały czas było bardzo burzliwe, w niektórych momentach zdawało się, że dojdzie do bójki. Endecy zaostrzyli swój kurs antyżydowski i antysocjalistyczny, dopuszczając się nawet prowokacji i obelg pod adresem całego narodu żydowskiego. Doprowadziło to do gwałtownej reakcji radnych żydowskich, którym pospieszyli w sukurs radni socjalistyczni.

Areszt za rozpowszechnianie alarmujących pogłosek

Łódź, 31. 3. (G) Sąd starościński skazał dziś 6 osób po 2 miesiące bezwzględnego aresztu za rozpowszechnianie panicznych wiadomości.

KRONIKA ŚLĄSKA

200.000 zł na F. O. N.

Katowice 31. 3. (K) Komitet walki o Śląsk Zaolziański złożył dziś na ręce p. wojewody dra Grażyńskiego z funduszów pozostałych z ofiar pieniężnych, zebranych w okresie od września do grudnia 1938 r. na rzecz odzyskania Śląska za Olzą kwotę 200.000 zł. na FON.

100.000 zł na F. O. N.

Sosnowiec, 31. 3. (K). W dniu dzisiejszym prezes zarządu Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie wysłał na ręce generała broni Leona Berbeckiego w Warszawie depeszę treści następującej: Niezależnie od ofiarowanych przeze mnie dnia 25 maja zł. 50.000 na F. O. N. deklaruję imieniem mojej firmy na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł. 100.000.

O zlikwidowanie pikiet w Będzinie

Będzin, 31. 3. (K). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Izydorczyka, na którym uchwalono wyasygnować 5.000 zł na F. O. N.

Przed przystąpieniem do obrad klub radnych żydowskich zgłosił wniosek nagły w sprawie pikietowania sklepów żydowskich. Wniosek ten poparli radni socjalistyczni, wskazując, że w obecnej chwili nie powinno się zrażać tak znacznego odłamu społeczeństwa i żądali zlikwidowania pikiet. Prezydent miasta oświadczył, że sprawa ta nie jest zależna od niego, jednak będzie czynił starania u czynników miarodajnych w kierunku uwzględnienia wniosku radnych żydowskich.

Zniesienie dyrekcyj policji w Katowicach, Chorzowie i Bielsku

Katowice, 31. 3. (K). Z dniem 1 kwietnia br. wchodzi w życie ustawa śląska z dnia 17 bm. o zniesieniu dyrekcji policji w Katowicach, Chorzowie i Bielsku, a w ich miejsce w miastach Katowice i Chorzów, stanowiących odrębne powiaty miejskie utworzone zostają starostwa grodzkie, jako władze administracji ogólnej pierwszej instancji. Dotychczasowe kompetencje dyrekcji policji w Katowicach i Chorzowie przechodzą na starostwa grodzkie w tych miastach, z tym jednak, że kompetencje starostwa grodzkiego w Katowicach zostają ograniczone terytorialnie do powiatu miejskiego w Katowicach, a dotychczasowe kompetencje dyrekcji policji w Katowicach w odniesieniu do terenów powiatu katowickiego przechodzą na starostwo powiatowe w Katowicach. Kompetencje zniesionej dyrekcji policji w Bielsku przechodzą w całości na starostę powiatowego w Bielsku.

3 niedziele przedświąteczne w handlu

Katowice 31. 3. (K) Magistrat miasta Katowic zawiadamia, iż na rok bieżący ustalił 3 niedziele dla handlu a mianowicie: 2 kwietnia (niedziela przed świętami wielkanocnymi) oraz 17 i 24 grudnia (niedziele przed Świętami Bożego Narodzenia). Czas otwarcia sklepów w dniach 2 kwietnia i 17 grudnia ustala się od godziny 13-tej do 18-tej, zaś w dniu 24 grudnia od godziny 17-tej do 18-tej. Również przedłużono godziny handlu do godziny 20-tej w następujących dniach: 1 i 6 kwietnia, 2 i 27 maja, 7 czerwca, 30 listopada, 2, 9, 16, 20, 21, 22 i 23 grudnia.

Bł. p.

Dr. Salomon Schleicher

Uczestnik walk o Niepdległość, Dyrektor Dyrekcji na Małopolskę Zachodnią Towarzystwa Ubezpieczeń Vita-Kotwica S. A. i prokurent Centrali

zmarł dnia 30 marca 1939 roku.

W zmarłym tracimy Współpracownika niecodziennych zalet umysłu, charakteru i serca.

Zarząd i Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń Vita-Kotwica Spółka Akcyjna

Uroczyste posiedzenie głównego komitetu pożyczki lotniczej na Zamku

z udziałem przedstawicieli wszystkich wyznań

Warszawa, 31. 3. (A) Na dzień jutrzejszy zwołane zostało uroczyste posiedzenie głównego komitetu pożyczki obrony przeciwlotniczej. Posiedzenie to odbędzie się na Zamku z udziałem p. Prezydenta, który — jak wiadomo — objął honorowy protektorat nad pożyczką. W posiedzeniu uczestniczyć będzie ponad 100 osobistości, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa. Zaproszono także reprezentantów wszystkich wyznań, m. in. otrzymał także zaproszenie prof. S c h o r r jako przedstawiciel wyznania mojżeszowego.

Gen. Haller na Zamku

Warszawa 31. 3. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w południe generała broni w stanie spoczynku Józefa Hallera, prezesa rady naczelnej Stronnictwa Pracy.

—oo—

Min. Roman wyjechał do Włoch

Warszawa 31. 3. PAT. P. Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman wyjechał dziś do Włoch na zaproszenie rządu włoskiego.

Podwyższenie emisji bilonu o 30 miln. zł.

Warszawa, 31. 3. (A) W najbliższym numerze Monitora Polskiego ukaże się obwieszczenie ministra Sbarbu, podwyższające w porozumieniu z Bankiem Polskim dotychczasową granicę emisji bilonu, wynoszącą 490 milionów zł. o 30 milionów zł. do 520 milionów zł. Podwyżka ta wyrówna częściowo dysproporcję między obiegiem bilonu a obiegiem biletów bankowych, jaka się wytworzyła ostatnio w związku ze znacznym wzrostem obiegu banknotów w kraju.

Katastrofa samochodowa w Warszawie

Warszawa, 31. 3. (A) W dniu dzisiejszym miała miejsce w Warszawie duża katastrofa uliczna. Na ul. Słowackiego w stronę Bielan jechała taksówka. W pewnej chwili szofer widząc przebiegającą przez ulicę dziewczynkę, skręcił gwałtownie na chodnik, przygniatając do drzewa dwie przechodzące kobiety. Taksówka uległa całkowitemu strzaskaniu. Obie kobiety są ciężko ranne. Szofera aresztowano.

Piorunujące wrażenie deklaracji Chamberlaina w Trzeciej Rzeszy

Prasa niemiecka miota się w bezsilnej wściekłości

Berlin, 31. 3. (j). Oświadczenie Chamberlaina wywołało piorunujące wrażenie w Niemczech. Pisma niemieckie współzawodniczą ze sobą w niezwykle ostrych napaściach na prasę angielską. Niezwykle podniecony ton niemieckich pism wieczornych wskazuje, że pozostawiono im ze strony władz wolną rękę w krytykowaniu polityki angielskiej. W radio niemieckim podano do wiadomości deklarację prem. Chamberlaina, poprzedzając ją ironicznymi uwagami.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter“ pisze: rząd angielski znajduje się na stopie wojennej z logiką. Należało to stwierdzić w ciągu ostatnich tygodni i to samo odnosi się do dzisiejszego oświadczenia Chamberlaina w Izbie Gmin. Premier bardzo późno dementuje bezwstydne alarmy prasy angielskiej, że Rzesza planuje atak na Polskę i jednocześnie składa oświadczenie na wypadek, gdyby agresja taka miała jednak nastąpić. Chamberlain oświadczył że jego deklaracja odnosi się do czasu przejściowego, jest więc zupełnie zbyteczna, tymbardziej, że nie zawiera ona nic nowego, ponieważ pakt anglo-francuski oraz zobowiązania wynikające z paktu Ligi Narodów zmusiły by Anglię i Francję do udzielenia Polsce pomocy na wypadek agresji ze strony Rzeszy. — Deklaracja Chamberlaina — kończy „Voelkischer Beobachter“ — miała widocznie za cel rzucenia wzburzonej urzędowymi i nie urzędowymi pogłoskami opinii publicznej jakiegoś kęsu, który mógłby przeżuwać przez kilka dni.

„Nachtausgabe“ pisze o bezwstydnym kłamstwie angielskim, o podburzaniu opinii publicznej i bezwstydnej hecy antyniemieckiej.

„Lokalanzeiger“ oświadcza, że ponownie akcja angielska oparta jest na kłamstwie. Angielska sztuka rządzenia zubożała do tego stopnia, że musi się posługiwać tego rodzaju metodami. „Angriff“ pisze, że są to metody, które mogą jedynie podważyć prestiż Anglii na całym świecie.

Deklaracja złożona za zgodą Waszyngtonu i dominiów

Londyn, 31. 3. (j). Deklaracja Chamberlaina przyjęta została przez całą angielską opinię publiczną z wielką ulgą i satysfakcją. Koła polityczne podkreślają zwłaszcza zasięg przyrzeczeń przyjścia z pomocą Polsce. Nareszcie rząd brytyjski jest gotowy uprzedzić wszelkie ewentualne wydarzenia i nie pozostawiać żadnych wątpliwości co do stanowiska Imperium brytyjskiego.

Ze strony kół urzędowych wskazują jako na fakt o doniosłym znaczeniu, że rząd londyński przed złożeniem swego oświadczenia nawiązał kontakt z rządem St. Zjednoczonych i złożył swą deklarację najwidoczniej w porozumieniu i za zgodą Waszyngtonu. Podobnie złożenie deklaracji poprzedziła konsultacja z wszystkimi dominiami Imperium brytyjskiego.

Ofensywa gospodarcza Francji w środkowej Europie

Paryż, 31. 3. (R) Ag. Havasa donosi, że w uzupełnieniu uchwał powziętych w ubiegłych dwóch tygodniach francuski rząd uchwali w sobotę szereg dalszych zarządzeń wojskowych i finansowych. M. in. rozpatrywany ma być projekt wykorzystania na wypadek wojny obcokrajowców, przebywających we Francji oraz projekt dotyczący pewnych oszczędności w administracji publicznej.

Rada Ministrów ma zająć się poza tym sprawami zagranicznymi, jakie wysunęły się — po przemówieniu prem. Daladier i oświadczeniach prem. Chamberlaina w Izbie Gmin. Rozważone przy tym mają być stosunki gospodarcze łączące Francję z krajami środkowej Europy, jak Rumunia, Jugosławia i Polska. — Prem. Daladier dąży do polepszenia tych stosunków, o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym.

Nowa granica węgiersko-słowacka

Budapeszt, 31. 3. PAT. Urzędowo komunikują: Rzeczoznawcy węgiersko-słowackiej komisji, powołanej do ustalenia granicy słowacko-karpatruskiej, na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu porozumieli się w głównych zarysach co do wyznaczenia spornej granicy. W poniedziałek odbędą rzeczoznawcy następne posiedzenie, celem szczegółowego wytyczenia linii granicznej. Nowa granica będzie biegła o 15—20 km. na zachód od dotychczasowej.

Ustawa skarbowa na r. 1939/40

Warszawa, 31. 3. PAT. Dziennik Ustaw nr. 27 z dnia 31 marca r. b. ogłoszona została ustawa skarbowa na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r. wraz z budżetem na wspomniany okres.

Na podstawie ustawy skarbowej, rząd jest upoważniony do czynienia wydatków w okresie 1939/40 na łączną kwotę 2.525.908.560 zł. przy czym na ich pokrycie służą dochody w kwocie 2.525.945.000 zł.

Jak widać z powyższych liczb, budżet na r. 1939/40 jest w dalszym ciągu — podobnie, jak i budżety poprzednie zrównoważony.

Art. 13 ustawy skarbowej zawiera postanowienia. dotyczące specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.

—oo—

Rozmowa Goebbels---Metaxas

Ateny, 31. 3. (R) Goebbels odbył dziś rozmowę z premierem Metaxasem. Jutro min. Goebbels odlecieć ma samolotem do Egiptu.

Zarządzenia aprowizacyjne w Szwajcarii

Bern, 31. 3. (t). Rada federalna wydała dziś szereg dekretów, mających na celu utworzenie rezerw aprowizacyjnych cukru, kawy, oliwy, tłuszczów jadalnych oraz paszy. Dekret przewidujący utworzenie rezerw benzyny i benzolu wydany został już w grudniu ub. roku.

Umowa kulturalna francusko-rumuńska podpisana

Bukareszt, 31. 3. PAT. Dziś odbyło się tu uroczyste podpisanie układu kulturalnego francusko-rumuńskiego. Układ podpisali: minister spr. zagr. Gafencu i minister wychowania narodowego Andrei ze strony Rumunii oraz poseł francuski Thiery ze strony Francji.

Układ przewiduje m. in. rozwój stosunków intelektualnych i dotyczy wzajemnego szerzenia wiedzy o obu krajach, wymiany profesorów, tworzenia instytutów rumuńskich we Francji i francuskich w Rumunii, stypendiów dla odbywających studia w obu krajach, uregulowania sprawy zrównania tytułów naukowych nadawanych w obu krajach. Układ przewiduje dalej współpracę na polu sztuki, teatru, muzyki, radia, tworzenie kół naukowych oraz udzielanie ułatwień turystycznych.

Tragiczny los Żydów w Czechosłowacji..

Paryż, 31. 3. ŻAT. Komitet wykonawczy Światowego Kongresu Żydowskiego wystosował jednobrzmiące depesze o sytuacji Żydów na ziemiach Czechosłowacji do rządów państw, które odmówiły uznania zaboru Czechosłowacji, a więc Stanów Zjednoczonych, Anglii Francji i Z. S. S. R. Komitet zwraca uwagę na męczeński los mniejszości żydowskiej pod rządami narodowo-socjalistycznymi. Podobną depeszę komitet wystosował do sekretariatu generalnego Ligi Narodów. poza tym komitet wysłał depeszę do dra Benesza z wyrazami sympatii dla narodu czeskiego, dając wyraz nadziei odzyskania przez Czechosłowację niepodległości państwowej.

..i we Włoszech

Rzym 31. 3. ŻAT. Choć wiadomym jest, że z dniem 1 kwietnia władze włoskie zaczną rozsyłać do Żydów cudzoziemców odpowiedzi na prośby o prolongowanie prawa pobytu na terytorium Włoch, to na razie nic jeszcze nie wiadomo, jakie będą dalsze losy tych Żydów, jak jednak sądzą, wobec nadchodzących świąt władze włoskie odniosą się tolerancyjnie do Żydów, których prawa pobytu nie będą przedłużone. Gminy żydowskie i komitety pomocy uchodźcom organizują w całym kraju kuchnie świąteczne dla cudzoziemców

* * *

Jerozolima 31. 3. ŻAT. Sąd wojskowy w Jerozolimie skazał dziś na karę jednomiesięcznego więzienia 25-letniego Morrisa Pritschanitza, aresztowanego w Tel Awiwie 16 marca za nielegalne posiadanie rewolweru.

Week-end prem. Chamberlaina

Londyn, 31. 3. (R) Po zakończeniu sesji Izby Gmin premier Chamberlain udał się do Chequers, gdzie spędził week-end. Inni członkowie gabinetu otrzymali upoważnienie do opuszczenia Londynu, z tym jednak, aby nie wyjeżdżali do miejscowości zbyt odległych.

Deklaracja Chamberlaina -- decydująca dla dalszych losów w Europie

Zadowolenie w Waszyngtonie. -- „Szkoda, że tak późno...“

Nowy Jork, 31. 3. (j). Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin przyczyniło się w znacznym stopniu do zaprzestania krytyki angielskiej polityki zagranicznej ze strony części prasy amerykańskiej i opinii publicznej. Koła waszyngtońskie podkreślają, że zdecydowane stanowisko rządu brytyjskiego przyczyni się niewątpliwie do podniesienia prestiżu W. Brytanii w obecnej, tak doniosłej chwili. Wielka Brytania i Francja wyłuszczyły jednoznacznie Rzeszy swe stanowisko, że przeciwstawią się każdej przyszłej agresji ze strony Niemiec. W ten sposób oba rządy stwierdziły jednoznacznie kto będzie ponosił odpowiedzialność za wybuch przyszłego konfliktu zbrojnego

W prasie amerykańskiej decyzja Londynu przyjścia ze zbrojną pomocą Polsce na wypadek agresji wywołała niezwykłą sensację, aczkolwiek deklaracja Chamberlaina po ostatnich doniesieniach o dyplomatycznych rozmowach angielsko-amerykańskich nie przyszła nieoczekiwanie. Świadczy o tym również artykuł wstępny „New York Times“, zatytułowany: „Ostrzeżenie pod adresem Rzeszy“. Oczekuje się — pisze „New York Times“ — że oświadczenie Chamberlaina wpłynie zasadniczo na losy Europy. Jest rzeczą możliwą, że deklaracja ta będzie wystarczająca do zażegnania groźnych konfliktów w Europie wschodniej. Przyjąć należy oczywiście, że z Berlina nadejdzie oświadczenie, iż Rzesza nie miała najmniejszego zamiaru zaatakować Polski i że Niemcy nie miały nigdy innego życzenia jak tylko utrzymywać jak najprzyjaźniejsze stosunki z Polską. Pozostaje jednak bezspornym faktem, że deklaracja brytyjska przyjścia Polsce z pomocą nie może zostać cofnięta i nie zostanie cofnięta. Stanowi będzie więc ona punkt zwrotny w błyskawicznie rozwijającej się historii Europy.

W kołach politycznych Waszyngtonu z uczuciem zadowolenia łączy się uczucie żalu, że deklaracja ta została tak późno złożona. Gdyby Chamberlain — oświadczają tu — złożył podobną deklarację we wrześniu ub. roku, wówczas w Europie istniałoby jeszcze jedno niezawisłe państwo, które posiadało armię o podwójnej liczebności zwiększonej obecnie angielskiej armii terytorialnej. Ale i tę spóźnioną deklarację należy jak najgoręcej powitać w interesie konsolidacji europejskiej.

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego

Londyn, 31. 3. (j). Oświadczenie Chamberlaina nastąpiło po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego. W posiedzeniu wziął udział lord Halifax, który poprzednio odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem sowieckim Majskim. Ponad to we Foreign Office zjawili się ambasadorowie Stanów Zednoczonych i Polski oraz charge d'affaires Rzeszy.

Niezadowolenie w Berlinie

Berlin, 31. 3. (f). Deutsches Nachrichten Buero ogłosiło w związku z dzisiejszą deklaracją Chamberlaina notę, w której daje wyraz niezadowoleniu Berlina. Nota oświadcza m. in., że motywem akcji Chamberlaina było wywołanie wrażenia wśród mniejszych państw, że Anglia gotowa jest do czynu. Ponadto Chamberlain zmierza do podburzania przeciwko Niemcom.

W Berlinie przypuszczają, że kanclerz Hitler w swym jutrzejszym przemówieniu, jakie wygłosi prawdopodobnie w Wilhelhshaven poruszy stosunek Rzeszy do obecnej sytuacji.

Jak donoszą z Rzymu, deklaracja Chamberlaina wywołała tutaj wielkie wrażenie. Oświadczają, że ostatnie posunięcie Hitlera było taktycznym błędem, bowiem świat znajduje się jeszcze pod wrażeniem incorporacji Czech i Kłajpedy.

Zmiana nastrojów i przemianowanie ulic w Berlinie

Londyn, 31. 3. (j). Pewną uwagę zwróciła tutaj okoliczność, że w trakcie przemianowania ulic w Berlinie Londonerstrasse przemianowana została na Petersailee.

Wizyta min. Becka w Paryżu

Paryż, 31. 3. (j). Min. Beck został zaproszony przez min. Bonneta do Paryża. Jak przypuszczają min. Beck zaproszenie przyjął. Termin wizyty min. Becka w Paryżu nie został jeszcze ustalony.

* * *

Paryż, 31. 3. PAT. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało w dniu 31. 3. następujący komunikat:

W związku z projektowaną wizytą min. J. Becka w Londynie, przed miesiącem z inicjatywy rządu francuskiego była rozważana możliwość spotkania ministrów spraw zagranicznych Polski i Francji. Data tego spotkania zostanie wkrótce ustalona.

Po deklaracji -- odprężenie

Londyn, 31. 3. (t). Reakcja w kuluarach Izby, zanim posłowie rozjechali się na week-end, ujawniła bardzo silne poparcie premiera Chamberlaina wśród posłów większości rządowej. Również po stronie opozycji deklaracja premiera spotkała się z uznaniem przy równoczesnym wysuwaniu życzenia, aby polityka, jaką oznajmił premier uległa dalszemu rozwijaniu w sensie doprowadzenia do maksymalnego stopnia współdziałania mocarstw. W każdym razie deklaracja premiera wniosła chwilowe odprężenie do sytuacji. W czasie week-endu o ile nie zajdzie tego potrzeba, nie są przewidziane żadne posunięcia w ramach działalności rządu brytyjskiego. Premier natychmiast po zakończeniu obrad Izby odjechał do Chequers, gdzie spędzi week-end. Co do zamierzonej w poniedziałek debaty w Izbie Gmin na temat sytuacji międzynarodowej, to odbędzie się ona zapewne, tak jak to przewidziano. Głównym mówcą rządu będzie w tej debacie premier Chamberlain, głównymi zaś mówcami opozycji posłowie Greenwood i Dalton z Labour Party.

Giełda reaguje nagłą zwyżką

Paryż, 31. 3. (t). Giełda paryska, która od kilku dni, wykazywała dużą tendencję zniżkową, wywołaną przede wszystkim niepokojem o dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej, zaczęła swe piątkowe posiedzenie również w atmosferze baissy pod wrażeniem wiadomości o baissie na giełdzie nowojorskiej. W godzinach popołudniowych pod wrażeniem wiadomości z Londynu nastąpiła nagła zmiana w nastrojach giełdy. Deklaracja premiera Chamberlaina została skomentowana przez koła giełdowe jako czynnik niezwykle dodatni z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej. Tendencja zniżkowa ustąpiła nagle zwyżce, która ogarnęła renty, obligacje państwowe i papiery prywatne. Bank Francuski zyskał 200 franków. Wielkie akcje międzynarodowe, które zazwyczaj są ucieczką dla kapitalistów europejskich w razie niepokojów również lekko zwyżkowały.

Doniosłe oświadczenie prez. Roosevelta

Waszyngton, 31. 3. (j). Prez. Roosevelt złożył oświadczenie, że prowadzona przez rząd amerykański polityka układów handlowych stanowi zasadniczą część polityki zagranicznej St. Zjednoczonych, zwłaszcza w obliczu obecnej krytycznej sytuacji międzynarodowej.

——oo——

Von Papen znowu na widowni... w Szwecji

Sztokholm, 31. 3. (R). Tutejsze koło oficjalne zaprzeczają kategorycznie wiadomości, zamieszczonej w jednym z dzienników angielskich, jakoby Niemcy domagały się otrzymania monopolu na szwedzką rudę żelazną. Dotychczas Rzesza nie uczyniła żadnej demarche w tej sprawie.

Koła ofcijalne zapewnłają, iż nic nie jest im wiadomo o kandydaturze von Papena na stanowisko posła Rzeszy w Szwecji. Wiadomości

Polsko-litewski pakt nieagresji

Londyn, 31. 3. (f). Jak donoszą z Warszawy poseł litewski w Warszawie Szaulis powrócił z Kowna, gdzie bawił kilka dni. W kołach politycznych sądzą, że podróż pos. Szaulisa do Kowna miała związek z projektowanym zawarciem polsko-litewskiego paktu nieagresji.

od czasu wygłoszenia przez von Papena odczytu w Sztokholmie na posiedzeniu związku szwedzko-niemieckiego.

Weidmann i Million skazani na śmierć

Paryż, 31. 3. (f) W sensacyjnym procesie paryskim zapadł dzisiaj wyrok przeciwko wielokrotnemu mordercy Weidmannawi. Weidmann i jego wspólnik Million zostali skazani na karę śmierci. Tricot została uniewinniona.

Praga, 31. 3. PAT. Oficjalnie komunikują, iż dr Hacha wyraził zgodę na wprowadzenie tzw. „służby pracy“ (Arbeitsdienst) na terenie

Pogrzeb prof. Gołąba

KRAKÓW, 1 kwietnia

Wczoraj po południu z kaplicy na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb wybitnego prawnika cywilisty ś. p. dr. Stanisława Gołąba, profesora U. J.

B. ławnik skarży o zniesławienie

Wczoraj toczył się w sądzie krakowskim proces o zniesławienie, w którym b. ławnik Zarządu Miejskiego w Krakowie Rudolf Jędrzejowski, dyr. oddz. Banku Związku Spółek Zarobkowych skarżył redaktora pisma „Jutro Pracy“. Przedmiotem skargi był artykuł, jaki ukazał się w tym piśmie, a który atakował ostro dyr. Jędrzejewicza. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano świadków i

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ud. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 5 g 03 m
1	Zachód słońca 17 g 54 m
SOBOTA	12 Nisan 5699

Komisarz Wojewódzki Pożyczki Lotniczej

Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Gen. Broni Inż. Leon Berbecki — powołał na Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki — Prezesa Zarządu Okręgu Wojewódzkiego LOPP w Krakowie insp. P. P. Czesława Paulina Grabowskiego.

Komisarz urzęduje w biurze Okręgu Wojewódzkiego LOPP w Krakowie, ul. Karmelicka 34, II. p. telefon 137-42.

Komisarzami Powiatowymi zostali mianowani Prezesi Obwodów Powiatowych i Miejskiego LOPP w Krakowie.

Biura Komitetów Powiatowych mieszczą się w lokalach LOPP.

Żydowska młodzież szkolna na FON i Pożyczkę Lotniczą

Młodzież szkół Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej, Średniej i Rzemieślniczej w Krakowie (Brzozowa 5) zebrała samorzutnie sumę 1.000 zł na cele obrony Państwa. Ze sumy tej 500 zł. przeznaczono na Fundusz Obrony Narodowej, a 500 zł. na rzecz Pożyczki Lotniczej.

Społeczeństwo krakowskie na FON i Pożyczkę Lotniczą

Społeczeństwo krakowskie bierze żywy udział w wyścigu ofiarności na rzecz obrony Państwa. Do wojewody krakowskiego zgłosiła się delegacja Zjednoczonych Fabryk Zieleniewski, Fitzner i Gamper, deklarując kwotę 400.000 zł. na F. O. N.

Krakowska Izba Adwokacka uchwaliła wyasygnować kwotę 10.000 zł. na F. O. N. i subskrybować Pożyczkę Lotniczą w wysokości 20.000 zł.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla powzięły uchwałę subskrybowania Pożyczki Lotniczej w wysokości 20.000 zł.

Pracownicy umysłowi i fizyczni Biura Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie postanowili subskrybować 5 proc Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, w łącznej kwocie 10.000 zł.

Urzędnicy Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Krakowie — na zebraniu w dniu 30 marca 1939 r. deklarują złożyć na F. O. N. wartość jednodniowego zarobku.

Zarząd Koła Zrzeszenia Urzędników Polskiego Monopolu Tytoniowego w Krakowie składa z własnych Funduszów na FON zł. 100.— jako symbol gotowości niesienia ofiar dla Ojczyzny.

Robotnicy Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Krakowie na zebraniu w dniu 30 marca 1939 po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji postanowili ofiarować zarobek za jeden dzień pracy w miesiącu kwietniu br. na Fundusz Obrony Narodowej.

Na ręce pana wojewody krakowskiego wpłynęły deklaracje na subskrypcję pożyczki obrony przeciwlotniczej od polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w. wysokości 100,000 zł.m

Rezolucja Krakowskiego Oddz. Związku Lekarzy P. P.

Na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Oddziału Krakowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego odbytym w dniu 31 marca 1939 r. zapadła następująca rezolucja:

„W chwili zamętu i niepokoju światowego, gdy pod naporem zabarczości zmienia się karta Europy i sąsiadujące z nami narody słowiańskie tracą swą niepodległość — stwierdzamy niezłomną wolę Narodu Polskiego do obrony całości i wolności naszej Ojczyzny. — Każdy wróg, chociażby najsilniejszy, jeśli się pokusi przekroczyć naszą granicę napotka na opór bezwzględny, zjednoczonego i zdecydowanego do walki Narodu. — W szeregach obrońców Ojczyzny nie zbraknie lekarzy, którzy mają już swą chlubną kartę w niedawnych walkach o odzyskanie niepodległości, a którzy i w czasach pokoju nawykli do ofiarnej służby dla kraju i społeczeństwa“.

Równocześnie postanowiono wysłać telegram podobnej treści do Pana Marszałka Rydza-Śmigiego.

Ochotniczy zaciąg do służby obrony przeciwlotniczej

Na murach miasta Krakowa ukazało się obwieszczenie o ochotniczym zgłaszaniu się do służb ogólnomiejskich obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Celem zapewnienia miastu odpowiedniej ilości organów i służb oplg., w szczególności służby przeciwpożarowej, ratowniczo - sanitarnej, odkażającej oraz służb technicznych, wzywa się do ochotniczego zgłaszania się tych wszystkich, którzy odpowiadając niżej podanym warunkom są gotowi oddać swoje usługi.

A) Warunki: 1. Kobiety od ukończonych lat 17—50 do wszystkich rodzajów służb. 2. Mężczyźni w wieku od ukończonych lat 16—60, należący do pospolitego ruszenia (kat. C) id o pomocniczej służby wojskowej (kat. D) nie posiadający kart mobilizacyjnych. 3. Każdy zgłaszający się może wybrać rodzaj służby oplg, który mu najwięcej odpowiada.

B) Termin i miejsce zgłaszania się codziennie od dnia 5 kwietnia 1939 roku włącznie w czasie od godz. 8 (rano) do godz. 20 (wieczorem) w lokalach:

I) Do wszystkich służb oplg.: 1. W Miejskich urzędach obwodowych: I. Rynek Główny 30, I p., II. Plac Wolnica 1., III. Ulica Piłsudskiego 29., IV. Ulica Lubelska 21., V. Ulica Rakowicka 1., VI. Ulica Limanowskiego 2. W Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 26 (kobiety)

II) Do służb specjalnych: 1. Ratowniczo-sanitarnej: W Polskim Czerwonym Krzyżu Oddział w Krakowie, ul. Pierackiego 19, 2. Odkażającej: W Lidze Obrony Powietrznej Państwa — Obwód Miejski w Krakowie, ul. Szczepańska 9.

Przeszkolenie odbywać się będzie w godzinach możliwie nie kolidujących z zajęciami zawodowymi zgłaszających się.

Prezydent miasta zwraca się równocześnie z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców naszego miasta, aby w zrozumieniu szczególnej doniosłości obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej dla obronności Państwa i oraz samoobrony ludności zgłaszali się jak najliczniej do pełnienia zaszczytnych i obywatelskich obowiązków w służbach oplg.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 8 m. 2 (tel. 200-08) podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 344 robotników niekwalifikowanych (płci obojga), 245 pomocników handlowych (branży galanteryjnej, skórzanej, tekstylnej, żelaznej, rowerowej, kolonialnej it. d.), 163 urzędników prywatnych (płci obojga), 37 magazynierów, 28 inkasentów i kasjerów, 10 wojażerów i zastępców, 8 ślusarzy, stolarzy; 5 dekoratorów, korepetytorów (rek), inż. chemii, 4 zecerów, elektromonterów, kelnerów pomocnic modniarskich; 3 pomocników blacharskich, hotelarzy, monterów wod. i gaz., portierów, robotników budowlanych, szoferów, inż. maszynowych; 2 introligatorów, lakierników, mechaników, maszynowców, piekarzy, robotników drzewnych, techników mechanicznych; 1 ogrodnik, radiotechnik, torebkarz, drogista, ekonom, inż. budowniczy.

Aresztowania wśród studentów ukraińskich w Krakowie

„Diło“ donosi z Krakowa, że 23 marca przeprowadziła policja rewizję w mieszkaniu studentów Bogdana Stebelskiego i Bogdana Paszkowskiego. Obu ich na rozkaz prokuratury aresztowano i odstawiono jednego do Sambora (Stebelskiego), drugiego do Brzeżan (Paszkowskiego). Oprócz tego przeprowadzono rewizję u studenta Akademii Handlowej Hrymaluka, absolwenta medycyny Nestora Procyka, studenta Akademii Górniczej Wasyla Zacharkiewicza i studentki filozofii Miny Kotowiczównej.

Rewizja odbyła się w ich nieobecności zaraz po wyjeździe ich na ferie świąteczne z wyj. panny Kotowiczówny, którą policja aresztowała i która została osadzona w więzieniu śledczym. — Przyczyna aresztowania nie znana.

Przemówienia obrońców w procesie korupcyjnym

W procesie Jana Piskora i tow. przemawiali wczoraj w dalszym ciągu obrońcy. Przemówienia obrońców kontynuowane będą na dzisiejszej rozprawie.

W gimnazjum skradziono płaszcz

Piątek Magdalena (lat 45) robotnica, zam. przy ul. Zacisze l. 13, została zatrzymana za kradzież płaszcza, wartości 150 zł. z gimnazjum im. Sobieskiego, na szkodę Ludwika Spławińskiego, ucznia tegoż gimnazjum.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Pl. Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Rehabilitacja biegłych-księgowych

Sąd Apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok uniewinniający biegłych księgowych pp. Salomona Sandhausa i Jana Wilka. Jak swego czasu podaliśmy, obaj biegli zostali oskarżeni o wydanie niezgodnego z rzeczywistością orzeczenia w sprawie asekuracyjnej p. Reicherta.

Sąd I-szej instancji obu uniewinnił, a apelacja wyrok ten zatwierdziła. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Podobiński, oskarżał prok. dr. Marcinkowski, bronili adw. dr Bross i adw. dr Sandhaus z Cieszyna.

—oo—

— ZWIĄZKOWE BANKI AKCYJNE w Krakowie uchwaliły wprowadzić dodatkowe urzędowanie w godzinach popołudniowych, celem ułatwienia najszerszym warstwom społecznym subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Również Dom Bankowy A. Holzer przyjmować będzie subskrypcję w godzinach popołudniowych. 2122k

—oo—

KOMUNIKATY

— KONFERENCJA RODZICIELSKA Żyd. Szkoły Administracyjno-Handlowej w Krakowie dziś godz. 7-ma wiecz. Stradom 10.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Dziś 7-ma wiecz. Zyblikiewicza 8/2 Oneg-Szabat. Goście mile widziani.

— BIBLIOTEKA JUDAISTYCZNA Stow. „Merkaz haceirim“ Sarego 11, II. p. czynna stale w niedziele od 6.30—8.30, wtorki 8—9 i czwartki 8—9 wieczór.

— Z CYKLU WYKŁADÓW „TOZ-u“ Z DZIEDZINY HIGIENY I MEDYCYNY SPOŁECZNEJ. Dziś w sobotę, dnia 1 kwietnia o godz. 7-mej w sali Stowarzyszenia Kupców ul. Grodzka 40 odbędzie się wydział, Dra I. Lusta, na temat: „Jak zachować zdrowe serce“.

— JEHUDA. Dziś 4-ta pop. plenarne zebranie z referatem.

— MŁODE WIZO. Dziś 4-ta pop. plenarne zebranie z referatem I. Sterna.

—oo—

Z okazji zaślubin P. SALI METZENDORF z P. LONKIEM UNGEREM serdecznie gratuluje
121k JÓZEF WŚCISŁO

RADJO

Sobota, 1 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Witaj gwiazdo morza“; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ prowadzi T. Mayzner; 11.25 Romanse (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Pogadanka LOPP; 14.10 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgł. katowickiej pod dyr. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Wesoła audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. salonowej pod dyr. T. Kiesewettera; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika literacka w oprac. K. Gałczyńskiego, 16.35 Motety Orlando di Lasso, aud. chóralna w wyk. Lwowskiego Oktetu wokalnego pod dyr. J. Kołaczkowkiego; 17 Nabożeństwo z Częstochowy; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Recital wiolonczelowy Waleriana Deca, przy fort. M. Czyżekowa; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą; 19 Audycja lotnicza; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.35 Dziennik wieczorny, wiad. meteorol. i sport., Nasz program na jutro; 21 „Kto, co, dlaczego?“ wesoły koncert z udziałem „Znaku zapytania“ — w przerwie o 21.45—22.15 „Gwiazdy sceny, radia i ekranu przed mikrofonem“ audycja w opr. A. Bohdziewicza; 22.25 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.35—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; .57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 „Haydn Schubert-Beethoven“ — koncert; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Audycja dla dzieci; 14.15 Komunikaty z miasta i prowincji; 14.20 Poradnik rodzicielski; 14.35 „Z pracowni naukowych“; 14.45 Wiadom. gosp. i giełda lwowska; 14.50 Informacje; 15 p. Kraków; 18 Wiad z ostatniej chwili; 18.05 Wróżka Tanagra przed mikrofonem; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petryego; 18.30 23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Wesoły Dymek“; 18.25 Wiad. sport. lokalne; 18.30——23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Koncert muzyki lekkiej; 13 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 113.10 Koncert życzeń z płyt; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec pogramu południ., 16.15 Sygnał czasu, komunikaty, koncert muzyki lekkiej z płyt; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: Hawdala z płyt; 18.35 „Początki żydowskiego gospodarstwa w Palestynie“ — garść wspomnień o F. Oppenheimerze; 18.45 Kom. meteor., dziennik wiecz. (po hebrajsku); 19 Pogadanka aktualna; 19.25 Koncert w wykonaniu septetu studia; 20 Płyty; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Miscellanea; 21.10 Wyniki zawodów piłki nożnej w Anglii i Szkocji; 21.15 Koniec programu.

* * *

18 LONDYN REG.: And. dla dzieci. LUBLANA: Koncert. LUKSEMBURG Muzyka lekka. SOTTENS: Audycja i piosenki dla dzieci. RYGA. 18.10 Słuchowisko muzyczne. PARIS PTT.: 118.35 „Folklor kolumbijski“ — muzyka rozrywkowa.

19 BRUKSELA FLAM.: Koncert popularny. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Koncert chóru. 19.30 Muzyka z Ameryki. RYGA: 19.15 „Rozwódka“ — operetka Leo Falla. OSLO: 19.40 Koncert orkietrowy z udziałem Mieczysława Münza (fort.). DROTWICH: 19.45 Brytyjska muzyka rozrywkowa.

20 RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. LILLE: Operetka. SOFIA: Recital śpiewaczy .WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów .SZTOKHOLM: 20.15 Dawna muzyka taneczna. DROITWICH: 20.30 „Dziś wieczorem w Londynie“ — program rozrywkowy FLORENCJA: Muzyka rozrywk.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestry symfonicznej. DROITWICH: Music-Hall. MEDIOLAN: Opertka. RZYM Transmisja z La Scali: „Maria d'Alessandra“ — opera Ghedini'ego. BUDAPESZT: 21.10 Koncert ork. budapesztenskiej. SZTOKHOLM: 21.15 Radokabaret. KOPENHAGA: 21.30 „Dobrej nocy“ program rozrywkowy. LUKSEMBURG: Koncert wokalny. PARIS PTT.: „Francuskie opery komiczne na przełomie wieku 18-go i 19-go. WIEŻA EIFFLA: Transmisja z Opery. RENNES: 21.15 Koncert symfoniczny.

22 KOWNO: Muzyka taneczna .LONDYN REG.: Melodie filmowe POSTE PARISIEN: 22.05 Program rozrywkowy. LUKSEMBURG: 22.15 Koncert symfoniczny. LUBLANA: Muzyka lekka. KOPENHAGA: 22.30 Muzyka rozrywkowa. DROITWICH: 22.25 Swing music z Ameryki.

23 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARSIEN: 23.07 Koncert wieczorny. BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

24 POSTE PARISIEN: Transmisja z kabaretu.





Zdrojowiska

ZAKOPANE — OLENKA pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem FOLKMANO-WEJ przyjmuje zamówienia na „Pesach". Ceny posezonowe.

ZAKOPANE. WESOŁO I BEZTROSKO SPĘDZISZ ŚWIĘTA TYLKO w HALCE UL. ZAMOJSKIEGO. ZARZĄD MGR HALPERN. 2069k

ZAKOPANE. — Pensjonat „NELLIN" zarząd Scherer-Rebenowa przyjmuje już zamówienia na ŚWIĘTA PESACH. Telefon 1744. 803k

ZAKOPANE. — Pensjonat „ADELA" Droga do Białego poleca na okres świąteczny wolne pokoje. 2085k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Wierchy" tel. 15-75 przyjmuje już zamówienia na Święta Pesach Guścia Geifen. 1948k

TYLKO
po jednej parze
POŃCZOCH
sprzedajemy
za wyrzeciem ogłoszenia
GAZOWE cienkie
ze skazą zamiast
5.90 — 2.95
Naturalny jedwab najcieńsze z małą skazą zamiast
6.90 — 3.50
Horowitz
SZEWSKA 1.

PESACH — SŁOŃCE — ŚMIECH. Święta w Zakopanem to tylko w Pensjonacie „BESKID" ul. Witkiewicza, najdogodniejszy punkt w Zakopanem. Pensjonat komfortowy. — Ceny bardzo niskie, kuchnia paschalna. 1849

TEL. 325 **RABKA** TEL. 325
Pensjonat „PAŁAC"
Mandelbaumów
otwarty — zaprasza na Pesach

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJOWKA" tel. 1414 przyjmuje zgłoszenia na święta Ceny niskie. Zarząd Stam bergerów. 2091k

ZAKOPANE. Nowoczesny pensjonat „SPLENDID" — Zarząd SINGEROW tel. 1099 przyjmuje już ZAMÓWIENIA na okres ŚWIĄTECZNY. 1889k

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM" Izy Borzykowskiej, Leonii Krautowny - Poleca pokoje na święta. Telefon 1300. 1983k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „JANIA", Krupówki, tel. 18-72 przyjmuje zamówienia na Pesach. — Zarząd: J. Belmowie. 2090k

ZAKOPANE „WAWEL" — Przyjmuje zgłoszenia na Pesach. Zarząd Rubinstein-Margulies owa. Tel. 1873. 1053g

RABKA. Pełnokomfortowy rytualny pensjonat „ZOFIA" tel. 881 uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na święta „Pesach". 1522k

MAGAZYN JUBILERSKI HERZOG STRADOM 2. POLECA WYROBY ZŁOTE I SREBRNE

ZAKOPANE, pełnokomfortowy pensjonat „JURAND" uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na PESACH. Rothowie. 1656k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Mascotte" tel. 19-81 cały rok otwarty — przyjmuje zgłoszenia na święta. Zarząd Szmulewiczowa. 2087k

RABKA. — Pensjonat „PORĘBIANKA" Becka — otwarty cały rok. Przyjmuje zgłoszenia na Pesach. — Telefon 259. 1830g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA" uprasza o wcześniejsze zamówienia na Pesach. Melzerowie Telefon 200. 1829g

RABKA RABKA
PENSJONAT
„OPIEKA"
REZERWUJE POKOJE NA ŚWIĘTA PESACH
Telefon 26
HOCHMANNOWIE — STRASSEROWA

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat RIWIERA obok Lipek. Tel. 1934 pierwszorzędna kuchnia rytualna poleca się na święta „Pesach", ceny niskie. 2089k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zamówienia na Pesach. Bajtnerowie. 1774k

ZAKOPANE. „Lalka" tel. 10-51. Komfortowy pensjonat przyjmuje już zamówienia na Święta. Dzieci znajdą najtroskliwszą opiekę. — Baumgarten - Sterenzysowa 1947k

PENSJONAT Vogla w Krynicy przyjmuje już zamówienia na Święta Wielkanocne (Pesach). Telefon 217 1701k

KRYNICA. Luksusowy pensjonat „Kaprys" przyjmuje zgłoszenia na święta. Tel. 422. 2030k

Matrymonialne

MŁODA, ładna panna nawiąże znajomość z miłym Krakowianinem w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Kraków, — Poste-Restante „3527". 1820g

DLA mojej siostry, młodej, przystojnej, obywatelki amerykańskiej poznam kulturalnego pana, najchętniej lekarza. — Zgłoszenia nieanonimowe. Lwów — Poczta 17. Poste-restante pod „Przyszłość" za okazaniem dowodu osobistego Nr 4163/35. 2079k

KRAWCA do lat 40 szukam dla znajomej panny, mającej pracownię krawiecką i trochę gotówki. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3678". 1883g

Różne

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁDZIELCZEGO BANKU KREDYTOWEGO z ogr odp. **W KRAKOWIE, STRADOM 15** odbędzie się w lokalu Banku przy ul. Stradom 15 w Krakowie w **W NIEDZIELĘ DNIA 16 KWIETNIA 1939 ROKU O GODZINIE 3-CIEJ PO POŁUDNIU** z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i ustanowienie Prezydium dnia. 2) Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Odczytanie protokołu z odbytej rewizji związkowej i powzięcie uchwały w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego 4) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za r. 1938. 5) Odczytanie i zatwierdzenie bilansu zamknięcia i rachunku strat i zysków za rok 1938. 6) Zatwierdzenie przekroczenia budżetu w roku 1938. 7) Rozdział zysku. 8) Udzielenie absolutorium ustępującym władzom spółdzielni. 9) Uchwalenie budżetu na bieżący rok administracyjny i prawa „virement" dla Zarządu oraz upoważnienia Zarządu do ewentualnego przekraczania budżetu wydatków w stosunku do wzrostu dochodów 10) Ustalenie stosunku kredytów do wpłaconych udziałów. 11) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć 12) Oznaczenie najwyższego kredytu dla jednego członka. 13) Wybór dwóch członków Zarządu i dwóch członków Rady Nadzorczej. 14) Wnioski i ewentualia. — Za Zarząd: Abraham Nussbaum mp. Prezes. 2121k

Lokale

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

PIWNICE duże, betonowane, elektryka do wynajęcia. Gross, Wielopole 39. 1832g

POKÓJ komfortowy pann zaraz wynajmę z utrzymaniem —b ez. Wiadomość: Groble 19/8 front II p. 1879g

MIESZKANIE 4—5 pokojowe z komfortem, okolica Śródmieścia, Stradomia, — Gertrudy poszukiwane zaraz. Zgłoszenia telef. 113-81. 1873g

SŁAWKOWSKA 12 lokalo frontowe II piętro, wskaże dozorca. Telefon 133-14. 1877g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — wolne. Al. Krasińskiego 12. Dozorca. 1853g

2—3 pokoje z kuchnią z komfortem w ósmej dzielnicy na parterze od zaraz poszukiwane. Pierwszorzędne referencje ewent. kaucja. Tel. 126-26. 1844g

POSZUKIWANY pokój jasny, cichy, suchy, czysty na zajęcia przedpołudniowe dla instytucji oświatowej w okolicy Stradom—Dietla. — Zgłoszenia Kraków, Skrzynka pocztowa 439. 1859g

POKÓJ komfortowy z osobnym wejściem, łazienka — od zaraz. Sarego 9, mieszk. 6. 1855g

LOKALE przemysłowe, — woda, gaz, elektryka — wolne. Dębniki, Pułaskiego 21. 2105k

DWU — trzechpokojowego mieszkania poszukuję od maja. Zgłoszenia „214" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2103k

WYNAJMĘ Panu pokój komfortowy, słoneczny — przejściowy — centrum — utrzymaniem, bez — pierwszego. Marka 23/3. 2107k

POKÓJ komfortowy, umeblowany, utrzymanie — bez 1—2 osób do wynajęcia — Długa 17/6. 2111k

POKÓJ słoneczny przy plantach, telefon, dla sytnowanego. Basztowa 15/5. 2114k

DUŻY pokój umeblowany osobnym wejściem do wynajęcia.. Długa 55/9. 2115k

MAGAZYNU na maszyny poszukuje „Uniwersal", — Kraków, Sarego 17. 2117k

Interesy handlowe

6.000 NA II HIPOTEKĘ NA NOWY DOM w Krakowie poszukiwane. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3567". 1836g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

TOKARKĘ pryzmową, heblarkę kupię. Kraków, — Skrytka pocztowa 462. 2118k

Sprzedaż

MEBLE LAKIEROWANE, kuchenne, przedpokojowe, solidnie i najtaniej poleca Offner, Kraków, Mały Rynek 4. 1604g

KAPELINY marki Hückel i Schlee, w wielkim wyborze, oraz wszelkie przybory modniarskie, po cenach fabrycznych, poleca firma M. Gletzer, Kraków, Grodzka 39. Hurt. Detal. 1843g

NIEBYWAŁA OKAZJA! KAMIENICĘ nową, pełnokomfortową blisko plant, — dochód roczny 19.000.— cena 165.000.— gotówką 115.000.— **KAMIENICĘ** nowewybudowaną, superkomfortową — przy Karmelickiej, cena 85.000.— gotówką 60.000.— **KAMIENICĘ** słoneczną, ogród, **CENTRUM,** mieszkania trzechpokojowe, dochód 8.500.— cena 75.000.— gotówką do umowy — sprzeda jedynie **BIURO RUBINA,** — **KRAKÓW, WIELOPOLE 26** tel. 171-78. 2112k

MARKA DLA ZNAWCÓW
jest i będzie
Primeros
Nie bierzcie nic innego

כשר של פסח SALAMI najlepszej jakości poleca, wysyła do wszystkich miejscowości w kraju i za granicą — Fabryka H. FRISCHER, dawniej B. Gronner Kraków, Katarzyny 4 — telefon 128-57. — Detaliczna sprzedaż: firma Gronner, — Plac Dominikański 5. 1819k

KAPELUSZE — KOSZULE KRAWATY ostatnie nowości najtaniej — Au Bon Marche, Kraków, Grodzka 13. 2098k

Śliwowica
כשר של פסח
wyborna, Rajbrocka, Łącka
i wina palestyńskie
węgierskie i miod poleca:
I. SCHWARTZ
Kraków, KRAKOWSKA 24

ŚWIĄTECZNE KREDKI DO UST, PUDRY toaletowe, — **MYDŁA** proszek do zębów, wody kolońskie tylko Drogeria SCHAPSENSOHNA, Estery 16, telefon 163-84. 1941k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajfiakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK „LOGOS"
OBECNIE
ul. Krakowska L. 21
w pasażu -- (nowy dom).
NOWOŚCI beletrystyczne — naukowe i książki dla dzieci. — OSOBNY DZIAŁ LEKTUR SZKOLNYCH.

WINA KRAJOWE, ZAGRANICZNE SCHÖNFELD, — DIETLA 56. 3625f

SZAFĘ kombinowaną lukasową, tapczan, sypialnię czwórdzielną, biurko zatuzjowe. Lustro salonowe, — lampę okazyjnie sprzedam. Sindel, Wolnica 9 Tel. 22594. 2086k

WINA i MIODY
כשר לפסח למהדרין
HURT i DETAL
poleca staropolska
Wytwórnia „HETMAN"
S. SPIRA, Kraków, **KRAKOWSKA 26**
Tel. 186-30
Wytwórnia nasza istnieje 203 lat!

OBUWIE wiosenne, męskie zakupisz najtaniej, Zuckerman, Bożego Ciała 22. 2083k

TKALNIA ARTYSTYCZNA Samodziały ubraniowe i meblowe. Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 2010k

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA.** — Krakowska 44, telefon 174-83 1131k

DYWANY KRAJOWE RĘCZNE, PERSKIE, JESZCZE KILKA DNI OKAZYJNIE GOTÓWKA, SPŁATY. HALPERN, POSELSKA 18. 1978k

ŚWIĄTECZNY PUDER DLA DZIECI, ODŻYWKI świętalne — tylko Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Estery 16, — telefon 163-84. 1943k

KOSZULE męskie najmodniejsze najtaniej poleca Wytwórnia „LIRA" Szewska 18. 2106k

KUPONY OKAZYJNE (ubrania, płaszcze, kostiumy damskie), ostatnie nowości stale na składzie. „Skład Bielskich Resztek" — J. MÜNTZ, Stradom 16 — (W PODWÓRCU). Tel. 225-39 Ceny bezkonkurencyjne. 2084k

NA SEZON WIOSENNY — Ubranka, płaszczyki i bieliznę do lat 14 poleca „MODA DZIECIĘCA" Kraków, Rynek gł. 17 w podwórcu, — przechodnia na Bracką 4. **WŁASNY WYRÓB, CENY FABRYCZNE.** 1376k

TELEGRAM. — Największy wybór **KAPELUSZY** okazyjnych jak Hückel, Habig, Goepport, **TORPEDA,** Kraków, **STAROWIŚLNA 83.** 1936k

MEBLE NOWOCZESNE, PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI, WIELKI WYBÓR, CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI — SKŁAD FABRYCZNY, — KRAKÓW, BRACKA 13. 1418k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM", Kraków — Zwierzyniecka 4. 2036k

KILIMY artystyczne i narzuty **GRONEROWA,** Kraków, Dunajewskiego 6. 2009k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 3. 2007k

MLECZARNIA, — kuchnia jarska z mieszkaniem dobrze prosperująca do sprzedania. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3564" 1833g

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWIŚLNA 8. 1212k

„UNIWERSAL" Kraków, Sarego 17 sprzeda okazyjnie kompletnie lub częściowo fabrykę kapeluszy wraz z kotłem i maszyną parową. 2119k

PRZĘDZALNIĘ kompletną sprzeda okazyjnie „Uniwersal", Kraków, Sarego 17. 2120k

MASZYNY do pisania, biurowe, walizkowe wielki wybór, również angielskich tanio — dogodnie: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 3. 1502k

w Zakopanem tylko
Perfumeria „IRIS" OSKARA SEIFTERA
69 Krupówki 69
Na składzie wszystko z zakresu Kosmetyki i Perfumerii

PORCELANA CM.ELÓW Serwisy stołowe 6 osób, od zł. 35.— Serwisy kawowe 6 osób od zł. 8.—

SZKŁO SERWISY SZKLANE 6 osób, szlifowane od zł. 8.50

ADOLF EDER
Kraków, FLORIAŃSKA 6, Tel. 122-31
KRYSZTAŁY - CERAMIKA

Różne

SKRACAM, zwężam, kombinacje trykotowe na specjalnej maszynie. Miodowa 20/7. 1815g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI JULII STRAWCZYŃSKIEJ, Jana 18 Tel. 211-92. Porady bezpłatne. 1834k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8892k

KARNISZE NOWOCZESNE oprawa obrazów, LUSTRA SZLIFOWANE — wykonuje najtaniej Klipstein, tylko DIETLA 87, Telefon 176-15. 1142g

ADWOKAT KRAKOWSKI poszukuje SZEROKO USTO SUNKOWANEGO, egzaminowanego aplikanta JAKO SPÓLNIKA. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „Zgoda — 3526". 1819g

FARBOWANIE włosów — najnowszą metodą oraz nowoczesne fryzury wykonują kwalifikowane siły w Salonie Fryzjerskim „Cosmetique" Starowiślna 22, tel. 220-49. 1867g

MASZYNKI do mięsa, primusy, żelazka FACHOWO naprawia, noże stołowe osadza na stałe, odnawia, stalowe ostrza do szabesmesserów dorabia — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 1427k

כשר של פסח
RESTAURACJA „WEISSBROT" — Kraków, Starowiślna 26 (przystanek tramwajowy Nr 3). Telefon 144-25, poleca na święta wina zagraniczne oraz miód, ŁĄCKĄ ŚLIWOWICĘ najlepszej jakości. Ceny najniższe. W czasie świąt lokal otwarty bez przerwy. 2004k

NA ŚWIĘTA! Paschalne wina, miody oraz oryginalną ŁĄCKĄ ŚLIWOWICĘ najtaniej H. Statter, Starowiślna 16. 2108k

TRWAŁĄ ondulację pierwszorzędnie wykonaną z gwarancją tylko w firmie „Wala" za 5 zł. Kraków — Starowiślna 42. 2011k

WPISY do wszystkich klas przyjmuje
Pryw. Żyd. Koed.
SZKOŁA POWSZECHNA
Karmelicka 46

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały lelskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11 — Telefon 148-62. 1212k

GABINET KOSMETYCZNY Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50, Telefon 186-99. 1140k

FOTOGRAFIE wykonujemy w ciągu 12 MINUT. GRODZKA 32. 1688k

UNIEWAŻNIAM nieprawnie przywłaszczone przez p. Józefa Bochenka 2 weksle po zł 25.— z wystawienia p. Stanisława Szumery płatne dnia 3 maja i 3 czerwca 1939. Józef Rothblum. 2099k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 3177f

FRANCUSKIEGO po studiach we Francji udzielam. Admin. „Nowego Dziennika" pod „3655". 1875g

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2055k

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59 1578g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1039g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

ANGIELSKIEGO początków konwersacji udzielam. Ceny przystępne., Tel. 117-57. Godz. 3—4. 1831g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS". — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I. 2033k

---

tel. 137-64 222-64

SUBSKRYPCJĘ

na

5% PAŃSTWOWĄ POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIW-LOTNICZEJ

przyjmuje bezinteresownie

Spółdzielczy Bank Kredytowy

Kraków, STRADOM L. 15.

Prezes Zarządu: **ABRAHAM NUSSBAUM**

Prezes Rady Nadzorczej: **ZYGMUNT ALEKSANDROWICZ**

Żydzi! Subskrybujcie masowo pożyczkę obrony przeciw-lotniczej w SPÓŁDZIELCZYM BANKU KREDYTOWYM w Krakowie, STRADOM 15.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.